europolis

Miasta uczące się. Raport

Europolis

Warszawa 2015

Szanowni Państwo,

mam przyjemność przekazać Państwu pierwszy w Polsce Ranking miast uczących się. Nikt dotąd nie próbował mierzyć i porównywać zdolności miast do konkurowania na krajowym rynku wiedzy. Opracowanie, które oddajemy w Państwa ręce, jest efektem pracy analityków Polityki Insight oraz współpracy Fundacji Schumana z Fundacją Konrada Adenauera w Polsce. Podziękowania kieruję także do Partnerów publikacji – PKN Orlen i firmy Siemens.

Pod lupą znalazło się 66 polskich miast na prawach powiatu. Bardzo od siebie różnych pod względem wielkości, struktury społecznej czy historii. Chcieliśmy jednak sprawdzić, jak wykorzystały 25 lat transformacji – czy udało im się zbudować gospodarkę opartą na wiedzy? W naszym zestawieniu bierzemy pod uwagę infrastrukturę produkcyjną, kapitał ludzki, skłonność do współpracy. Badamy stan infrastruktury podstawowej i komunikacyjnej, a także to, czy dane miasto jest przyjazne biznesowi.

Z raportu wyłania się czytelna mapa wyzwań stojących przed polskimi miastami.

Autorzy opracowania, Piotr Arak i Łukasz Lipiński, przekonują, że przyszłość miast zależeć będzie w znacznej mierze od ich umiejętności uczenia się. Od tego, w jaki sposób będą potrafiły kreować rozwój w oparciu o wiedzę i informacje.

Mam nadzieję, że niniejszy raport będzie przydatny przy odrabianiu tej lekcji.

Anna Radwan
Prezes Fundacji Schumana

RANKING MIAST UCZĄCYCH SIĘ

PIOTR ARAK
Polityka INSIGHT, starszy analityk do spraw społecznych

redakcja:
ŁUKASZ LIPIŃSKI, Polityka INSIGHT, Zastępca Dyrektora

Dlaczego miasta uczące się

Polityka miejska i rankingi jakości życia w miastach stały się w ostatnim czasie bardzo modne. Miasta zostały utożsamione z motorami wzrostu gospodarczego[1]. **Są miejscami, które w największym stopniu przyciągają inwestycje zagraniczne[2], a także tworzą innowacje.**

Według zestawienia opublikowanego na zlecenie Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych na początku 2015 r. niewiele miast w Polsce może zainteresować kapitał zagraniczny. Jest wśród nich oczywiście Warszawa, która zwyciężyła w czterech z pięciu kategorii: potencjał gospodarczy, kapitał ludzki i poziom życia, dostępność i przyjazność dla biznesu. Kolejne najlepsze miejsca do inwestowania to Kraków, Poznań, Wrocław i Łódź. Wśród średnich miast (100-200 tys. mieszkańców) najlepsza okazała się Gdynia, a po niej: Gliwice, Bielsko-Biała, Legnica i Rzeszów, a wśród małych miast (do 100 tys. mieszkańców): Niepołomice, Błonie, Kostrzyn, Kobierzyce i Oława.

Nasze podejście do miast jest inne. Nie chcemy pokazać, jak dobrze miasto radzi sobie ze ściąganiem zagranicznych inwestycji, lecz to, jak dobrze konkuruje na krajowym rynku wiedzy.

Magazyny wiedzy i pomysłów

Pojęcie innowacyjności jest nadużywane przez ekspertów, dziennikarzy i polityków, a w efekcie utraciło swoją pierwotną wartość. W zasadzie wszystko dzisiaj ma być innowacyjne — gospodarki, nauczyciele czy samorządowcy. Dlatego my chcemy mówić o miastach uczących się.

Wykorzystujemy do tego pojęcie ukute m.in. przez urbanistę Richarda Floridę[3], który pisał o regionach i miastach uczących się (*learning regions*). **Według niego miasta funkcjonują jako magazyny nauki i pomysłów, zapewniając przyjazne środowisko i infrastrukturę ułatwiającą przepływ wiedzy, która jest motorem wzrostu gospodarczego.**

Florida uważa, że miejsce takie tworzy kilka elementów: **infrastruktura produkcyjna**, czyli sieć powiązanych ze sobą firm; **kapitał ludzki**, czyli zasoby siły roboczej dostępne na lokalnym rynku pracy; **infrastruktura podstawowa i informacyjna** — dzięki niej przedsiębiorstwa dostarczają wytworzone dobra i usługi na rynek oraz kontaktują się ze sobą. Ważny jest też sposób zarządzania przemysłem, czyli kultura zarządcza firm — w Polsce trudno jest zmierzyć różnice w regionalnych różnicach w zarządzaniu spółkami, za to widać zróżnicowanie we **współpracy** między firmami i mieszkańcami. Dodatkowo nasze myślenie o miastach uczących się wzbogaciliśmy o **łatwość prowadzenia biznesu**, czyli to, jak efektywnie działają instytucje publiczne, z którymi bezpośrednio kontaktuje się przedsiębiorca.

Pierwszy taki ranking

Miasto uczące się opisaliśmy za pomocą wskaźników pochodzących z GUS, ZUS, UKE, Ministerstwa Pracy, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ośrodka Przetwarzania Informacji oraz Komendy Głównej Policji. Najważniejszą zaletą naszego rankingu jest to, że nikt jeszcze nie próbował mierzyć i porównywać zdolności miast do uczenia się.

Bateria danych, których użyliśmy, jest uporządkowana według wymiarów, o których pisał Florida, a pomiarem objęliśmy 66 miast na prawach powiatów. Efektem jest **Indeks Miast Uczących się**, który przyjmuje wartości od 0 do 100 punktów. Dokładna metodologia i mierniki użyte do opracowania wskaźnika i rankingu są opisane w aneksie do raportu.

Oceniane przez nas miasta różnią się między sobą. Badamy i stolicę Polski z 1,7 mln zameldowanych mieszkańców i Sopot z 38 tys. Duża część opisanych ośrodków była kiedyś stolicami województw. Są takie, które w ostatnich latach rozwinęły się ekonomicznie, jak Rzeszów, czy Wrocław, oraz inne, które wychodzą z zapaści po transformacji gospodarczej, jak Wałbrzych czy Przemyśl. Jeszcze inne stoją przed widmem upadku, jak Jastrzębie-Zdrój. W dalszej części raportu przedstawiamy dziesięć najciekawszych przykładów.

Na przyszłość poszczególnych miast może wpłynąć możliwość uczenia się, ściągania kreatywnych i przedsiębiorczych ludzi, którzy będą kreować rozwój nie na bazie węgla i stali, lecz w oparciu o wiedzę i informacje.

Nie tylko stolica ma innowacyjny potencjał

Liderem rankingu jest Warszawa z 54,9 punktami na 100 możliwych. **Rzeszów jest czarnym koniem tego zestawienia** — walczył z Warszawą o pierwsze miejsce, ale ostatecznie uplasował się tuż za nią. To znamienne, że to miasto z Polski Wschodniej coraz częściej znajduje się wysoko w różnych plebiscytach, często wyprzedzając metropolie z zachodniej części kraju[4], postrzeganej od lat jako bardziej rozwinięta. **Rzeszów jest jednym z liderów zmian technologicznych nie tylko w Polsce, lecz także w Europie, ściągając relatywnie najwięcej informatyków na kontynencie.**

Wysoko uplasowali się liderzy przyciągania biznesu, choć często tylko *backoffice*, czyli usługi dla zaplecza biznesowego. **Poznań jest na trzecim miejscu, a Kraków na czwartym.** Pierwszą trójkę od pozostałych miast oddzielają ponad cztery punkty na 100 możliwych. **Warszawa, Rzeszów i Poznań dominują w gotowości od uczenia się w Polsce.** To w tych miastach powstają najnowocześniejsze firmy, uczą się i znajdują zatrudnienie najlepsze kadry w kraju.

Maruderami rankingu są Żory, Jaworzno i Piekary Śląskie — te ostatnie z wynikiem o prawie 40 pkt. gorszym niż Warszawa. To miasta cofające się w rozwoju, zarówno demograficznie, jak i gospodarczo. Miasta na Śląsku, które nie znajdą pomysłu na przyszłość, np. inteligentnej specjalizacji technologicznej, mogą podzielić los amerykańskiego Detroit.

W pierwszej dwudziestce rankingu są największe i najlepiej rozwinięte miasta Polski. Należą do nich piąte Opole, szóste Katowice czy siódmy Wrocław. To metropolie — ściągają ludzi z okolicznych miejscowości, a także z innych regionów Polski. Wysoko uplasowały się także miasta, które zależą od jednej dużej firmy, jak Krosno z hutą szkła czy Tychy z nowoczesnym browarem.

Liderzy i maruderzy w wymiarach rankingu

W rankingu **infrastruktury produkcyjnej** pierwsze miejsce także należy do Warszawy. Miasto jest siedzibą największej liczby firm w Polsce, a pojawiają się w niej coraz to nowsze — w stolicy jest najwyższy odsetek nowoczesnych przedsiębiorstw w kraju. Rzeszów jest dopiero 12. głównie dlatego, że w mieście już istnieją zakłady związane z badaniami i rozwojem, a nie tworzą się nowe.

W pierwszej trójce są jeszcze Poznań i Kraków. Poza podium, na czwartym miejscu, są śląskie Gliwice — siedziba fabryki General Motors i kilku innych produkujących podzespoły do samochodów. Na piątym jest Sopot. Najmniej infrastruktury do tworzenia high-tech oraz firm, które będą konkurować w tym obszarze jest w Wałbrzychu, Grudziądzu i Chełmie.

Ze względu na jakość **kapitału ludzkiego**, czyli wiedzy zgromadzonej w głowach mieszkańców, na pierwszym miejscu jest Rzeszów, drugie jest Opole, a trzecia Warszawa. To duże ośrodki akademickie, które zapewniają stały dopływ wykwalifikowanych pracowników na lokalny rynek pracy, ale także miejsce, gdzie takie osoby znajdują zatrudnienie. Za podium jest Poznań i Kraków. Najgorzej z kapitałem ludzkim jest w Jastrzębiu-Zdroju, Zabrzu i Świnoujściu.

Najlepsza **infrastruktura podstawowa i informacyjna** jest w Warszawie, w Zabrzu — centralnym ośrodku Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, Katowicach, Gliwicach i w Chełmie. Śląsk jest w tym zestawieniu wysoko, ponieważ infrastrukturalnie odstaje od innych miast Polski. W tamtejszych ośrodkach są najlepszej jakości drogi, ale też najdroższe laboratoria badawcze w przeliczeniu na mieszkańca, miasta te mają także przeciętnie najwięcej central internetowych. Najgorzej pod tym względem wypada Częstochowa, Leszno, Biała Podlaska, Olsztyn i Toruń.

W Rzeszowie, Poznaniu i Krakowie przedsiębiorcy najchętniej wnioskują o unijne pieniądze na innowacje, ludzie najrzadziej popełniają przestępstwa gospodarcze, a obywatele najchętniej współpracują dla dobra wspólnego. Te nowoczesne miasta wykształciły mieszczański **etos współpracy**, tak ważny w prowadzeniu biznesu. Warszawa zajęła czwartą lokatę. Piąte jest Krosno, którego obywatele mają wysokie pokłady kapitału społecznego. Pod względem współpracy najgorzej wypadli przedsiębiorcy i respondenci Chorzowa, Jaworzna, Piekarów Śląskich, Żorów i Wałbrzycha.

Zaskakującym liderem **łatwości prowadzenia biznesu** jest Wałbrzych. To miasto jest obecnie idealne do otworzenia firmy — mała konkurencja, niskie bariery wejścia na rynek, rozwijająca się strefa ekonomiczna i powoli rosnące wynagrodzenia. Co najważniejsze, lokalnej administracji zależy na tym, by firmy prowadziły biznes właśnie tam — zatrudniono wielu urzędników do obsługi przedsiębiorców, a sprawy sądowe toczą się tylko kilka miesięcy. W pierwszej dwudziestce nie ma żadnej metropolii ani dużego miasta oprócz Rzeszowa (16. pozycja).

W aglomeracjach sprawy sądowe toczą się latami, a nie miesiącami, jak w mniejszych miejscowościach. W naszym zestawieniu metropolie okupują ostatnie pozycje pod względem przyjazności dla biznesu. Piąty od końca jest Kraków, czwarty — Gdańsk, trzeci — Sopot, druga — Gdynia, a ostatnie mejsce zajęła Warszawa.

Ranking Miast Uczących się

	Miasto	Indeks
1	Warszawa	54,9
2	Rzeszów	53,3
3	Poznań	51,0
4	Kraków	46,5
5	Opole	45,9
6	Katowice	45,7
7	Wrocław	43,9
8	Lublin	43,6
9	Kielce	41,0
10	Gliwice	40,6
11	Krosno	40,1
12	Gdańsk	38,5
13	Zielona Góra	38,0
14	Olsztyn	37,7
15	Sopot	36,7
16	Białystok	36,6
17	Wałbrzych	35,5
18	Tychy	34,929*
19	Bielsko-Biała	34,910*
20	Łódź	34,5
21	Tarnów	34,3
22	Toruń	34,0
23	Nowy Sącz	33,9
24	Bydgoszcz	33,7
25	Ostrołęka	33,6
26	Szczecin	32,6
27	Gdynia	31,9
28	Siedlce	31,7
29	Konin	31,2
30	Skierniewice	30,5
31	Płock	30,075*
32	Łomża	30,069*
33	Częstochowa	30,0

	Miasto	Indeks
34	Koszalin	29,8
35	Suwałki	29,7
36	Legnica	29,5
37	Chełm	29,236*
38	Zabrze	29,211*
39	Elbląg	29,192*
40	Zamość	29,189*
41	Piotrków Trybunalski	28,9
42	Dąbrowa Górnicza	28,1
43	Kalisz	27,9
44	Rybnik	27,6
45	Jelenia Góra	27,5
46	Gorzów Wielkopolski	27,2
47	Radom	27,0
48	Tarnobrzeg	26,5
49	Świętochłowice	26,4
50	Leszno	26,3
51	Biała Podlaska	26,2
52	Włocławek	25,7
53	Sosnowiec	25,5
54	Świnoujście	25,4
55	Mysłowice	25,043*
56	Przemyśl	25,014*
57	Słupsk	24,5
58	Siemianowice Śląskie	24,4
59	Bytom	23,7
60	Chorzów	22,7
61	Jastrzębie-Zdrój	22,5
62	Ruda Śląska	22,3
63	Grudziądz	21,8
64	Żory	20,5
65	Jaworzno	20,3
66	Piekary Śląskie	16,7

* W wypadku miast o zbliżonych wynikach podajemy wartość wskaźnika z dokładnością do trzech miejsc po przecinku.

Warszawa: 54,9 pkt.

Jedyna międzynarodowa metropolia

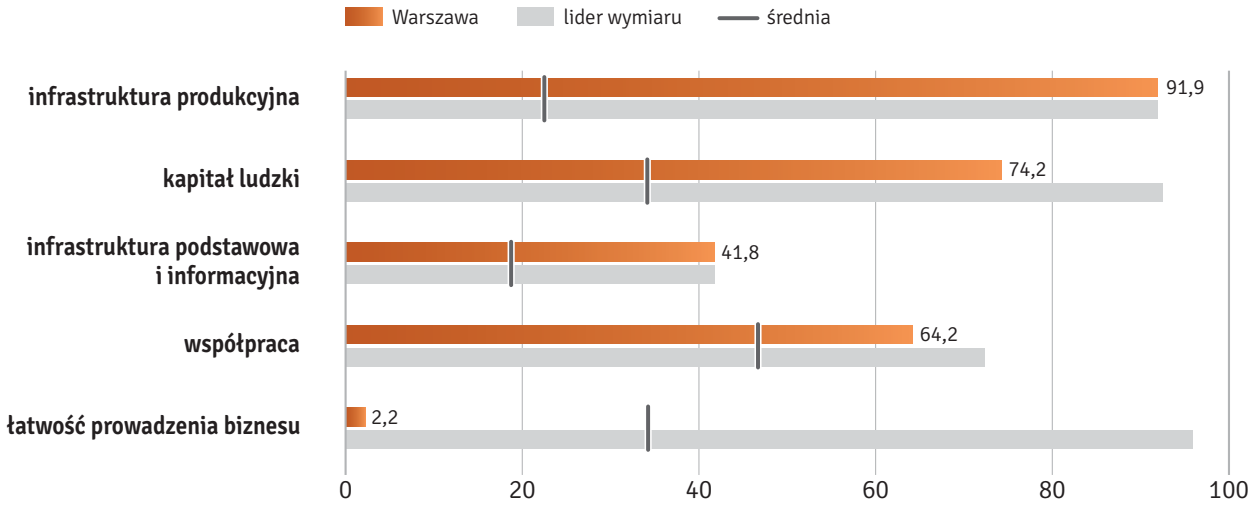

Jedna siódma polskiej gospodarki. Warszawa jest siedzibą najważniejszych urzędów, regulatorów rynku oraz największych korporacji i instytucji finansowych w kraju. Mieszka tu oficjalnie 1,7 mln mieszkańców, noc spędza około 2 mln, a prawie 2,5 mln przebywa tu w ciągu dnia pracy. Wielu pracowników dojeżdża z rozległego obszaru sięgającego Łodzi i Radomia. Warszawa generuje około 15 proc. polskiego PKB, a siedzibę ma tutaj co 12. zarejestrowana firma — w 2013 r. w mieście działało 371 tys. przedsiębiorstw. Kiedyś było to także miasto przemysłowe, po transformacji gospodarczej pozostały m.in. Huta ArcelorMittal, fabryki Danone i Wedla. Bezrobocie wynosi tylko 3,6 proc., a płace sięgają 5,1 tys. zł brutto.

Pierwsza w Polsce, ale niewielka globalnie metropolia międzynarodowa. Warszawa jest jedynym w kraju miastem o realnym oddziaływaniu zagranicznym, ale w skali świata należy do mniejszych metropolii. Ranga Warszawy jest niższa w porównaniu do potencjału kraju, którego jest stolicą. W 2012 r. think tank Globalization and World Cities (GaWC)[5] uznał Warszawę za metropolię globalną typu *Alpha–*, czyli należącą do czwartej grupy na 12 możliwych. Według wyliczeń Economist Intelligence Unit w rankingu konkurencyjności gospodarczej Warszawa uplasowała się na 53. miejscu na 120 badanych miast[6].

Rozwijające się miasto z problemami. Miastem od 2006 r. rządzi Hanna Gronkiewicz-Waltz prominentna polityk rządzącej PO, która ma większość w radzie miasta. Wygrała wybory w 2014 r. w drugiej turze. Miasto ma opracowaną strategię długoterminową, ale nierozwiązane pozostają wskazywane przez urbanistów problemy blokujące jego dalszy rozwój. Wskutek tzw. dekretu Bieruta nieruchomości po II wojnie światowej zostały znacjonalizowane — do tej pory żaden rząd nie wprowadził ustawy, która reguluje kwestie odszkodowań dla pokrzywdzonych właścicieli, co blokuje inwestycje w centrum miasta. Warszawa nie ma także jasnej polityki kształtowania krajobrazu miejskiego. Ratusz w niedostateczny sposób buduje relacje z otaczającymi gminami, nie istnieje zarząd metropolitalny, nie ma porozumień i międzygminnych związków celowych. Przykładem niewykorzystanych możliwości jest lotnisko w Modlinie, które nie jest funkcjonalnie połączone z miastem.

Dzieci uczą się jak w Korei.

Według badania PISA 2006[7] wyniki warszawskich uczniów należą do najlepszych na świecie. Pod względem czytania ze zrozumieniem nie ma kraju, w którym gimnazjaliści radziliby sobie lepiej — wynik Warszawy to 558 pkt., o dwa pkt więcej niż zdobyła Korea. Wyniki z nauk przyrodniczych (541 pkt.) są takie, jak przeciętnie w Hongkongu, a niższe tylko od fińskich. Z matematyki od młodych warszawiaków (538 pkt.) lepsi są młodzi mieszkańcy Hongkongu, Finlandii, Tajwanu i Korei. Przeciętni polscy gimnazjaliści wypadają dużo gorzej (508 pkt. z czytania, 498 pkt. z przyrody i 495 pkt. z matematyki), choć i tak ich rezultaty są wysokie w porównaniu z innymi krajami.

Najlepsza infrastruktura do robienia biznesu, ale najgorsza obsługa w urzędach

MIASTO, KTÓRE SIĘ NIE WYLUDNI.

Według prognoz GUS za 35 lat z polskich miast tylko Warszawa i Rzeszów zyskają nowych mieszkańców. W Warszawie liczba ludności powiększy się z 1,72 mln do 1,76 mln osób. Średnia długość życia dla Warszawy wynosi 73,8 lat dla mężczyzn i 81 lat dla kobiet. W stolicy występują duże różnice między dzielnicami: najkrócej żyją mieszkańcy Pragi Północ, 65,7 lat — mężczyźni, 76,8 — kobiety; w Wilanowie mężczyźni żyją przeciętnie 82,2 lata, a kobiety — 87,5 lat[8]. Długość życia w tej ostatniej dzielnicy należy do najwyższych w Europie.

WARSZAWA I JEJ SĄSIEDZI W RANKINGU MIAST UCZĄCYCH SIĘ:

1	**54,9**	**Warszawa**
2	53,3	Rzeszów
3	51,0	Poznań
4	46,5	Kraków
5	45,9	Opole
6	45,7	Katowice
7	43,9	Wrocław

1. miejsce — infrastruktura przedsiębiorstw potrzebna do innowacji. Warszawa uzyskała 91,9 pkt. i znacząco wyprzedziła wszystkie miasta w Polsce. Drugi w tym zestawieniu Poznań miał 58,5 pkt, a trzeci Kraków — 54,1 pkt. Nakłady inwestycyjne przedsiębiorstw wynoszą 17,6 tys. zł, trzy razy więcej niż średnia. Co roku spośród nowych firm aż 14,5 proc. otwiera swoją działalność w sektorach specjalistycznych, a w mieście istnieje już 47,7 takich firm na tysiąc mieszkańców w wieku produkcyjnym. Warszawa ma jedne z najdroższych laboratoriów naukowych *per capita* ze wszystkich miast (318 zł), a także najwięcej instytutów badawczych (6,5 na 100 tys. mieszkańców).

3. miasto pod względem liczby specjalistów i zapotrzebowania na nich. Warszawę wyprzedził tylko Rzeszów i Olsztyn. 41 proc. osób w wieku produkcyjnym ma wyższe wykształcenie, to najwięcej w całym kraju. Co miesiąc 15,6 proc. ofert pracy kierowanych jest do specjalistów od badań i rozwoju (B+R) lub podobnych, więcej jest tylko w Rzeszowie. Na tysiąc mieszkańców przypada 152 studentów (dwa razy więcej niż przeciętnie) oraz 39 absolwentów uczelni rocznie (także prawie dwa razy więcej).

1. pozycja w kraju, jeśli chodzi o infrastrukturę podstawową i informacyjną. Miasto uzyskało 41,8 pkt. na 100 możliwych. Za Warszawą uplasowały się: Zabrze, Katowice i Gliwice. Firmy w stolicy mają najdroższe środki trwałe — 15 tys. zł *per capita*, większą wartość mają tylko w Płocku (17 tys. zł). W rozległej metropolii tylko 32,8 proc. dróg jest utwardzona* — to mniej niż przeciętnie. Na tysiąc działających firm przypada tylko 7,6 węzłów dostępowych** do internetu, to dwa razy mniej niż przeciętnie we wszystkich miastach.

4. miasto pod względem współpracy firm i mieszkańców. Warszawę wyprzedził Rzeszów, a także Poznań i Kraków. 18,4 proc. mieszkańców Warszawy ufa innym ludziom (średnia miast powiatowych jest o 5 pkt. proc. niższa). Warszawiacy są też bardzo wrażliwi na naruszenia dobra wspólnego — niepłacenie podatków czy dawanie łapówki za miejsce w szpitalu jest akceptowalne tylko dla 32 proc. z nich. Z tego kapitału społecznego korzystają firmy; stosunkowo często wnioskują one o środki z funduszy europejskich na innowacje (w Warszawie przypadają 32 wnioski na tysiąc firm przy średniej 19). Przestępstw gospodarczych jest tu przeciętnie trzy razy mniej niż w innych miastach.

66. i najgorsze miejsce do prowadzenia firmy. Warszawa uplasowała się na końcu listy miast na prawach powiatu, jeżeli chodzi o łatwość prowadzenia biznesu — głównie dlatego, że działa tu ogromna rzesza przedsiębiorstw, co może utrudniać kontakty z instytucjami publicznymi. Proces w sądzie rejonowym trwa tu najdłużej w całej Polsce — przeciętnie prawie 16 miesięcy (średnia — dziewięć miesięcy). Na tysiąc firm przypada sześciu urzędników skarbowych (przeciętnie 14) oraz dziesięciu pracowników ZUS (średnia 23). Mała liczba urzędników uniemożliwia także sprawne przeprowadzenie kontroli, które z tego powodu mogą być bardziej uciążliwe dla przedsiębiorcy.

* Drogi najwyższej jakości, gminne i powiatowe, określane przez kodeks drogowy jako drogi twarde.

** Urządzenia telekomunikacyjne lub zespół urządzeń telekomunikacyjnych, zapewniających fizyczne podłączenie sieci agregującej ruch pochodzący od użytkowników końcowych.

Rzeszów: 53,3 pkt.

Najlepiej uczące się miasto poza stolicą

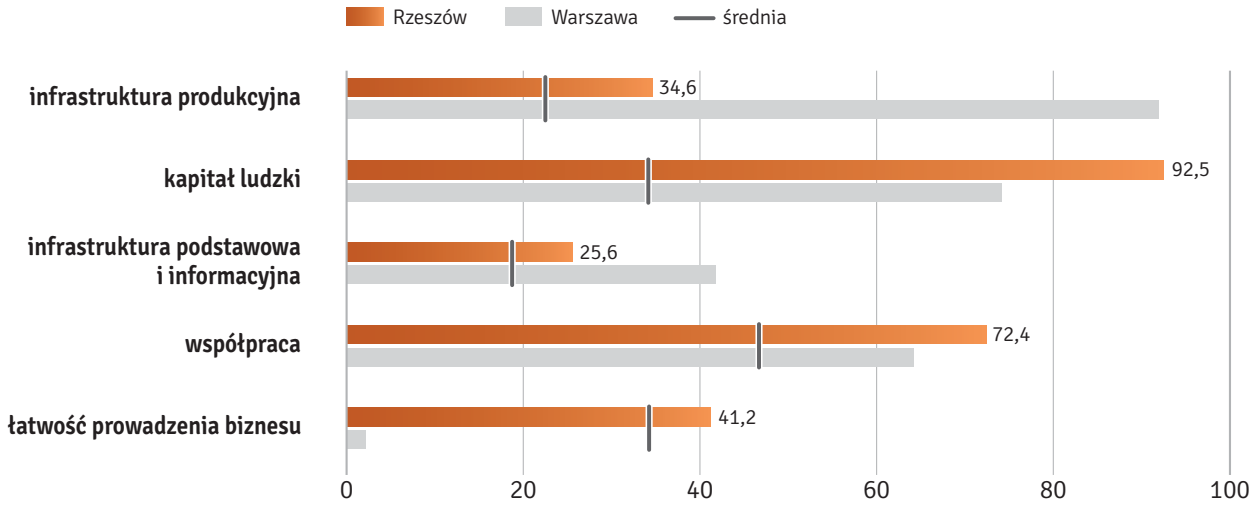

Dość niskie bezrobocie i przeciętne płace.

Rzeszów ma stopę bezrobocia na poziomie 8,4 proc., co jest przeciętnym wynikiem wśród największych 12. metropolii Polski. Bezrobocie jest jednak niższe niż w innym dużym mieście na ścianie wschodniej, w Lublinie, gdzie wynosi 10 proc. Stosunkowo wysoki odsetek bezrobotnych wynika z tego, że 41 proc. z nich jest bez pracy dłużej niż 12 miesięcy (o 8 pkt. proc. więcej niż średnia). W dużej firmie w Rzeszowie zarabia się nieco więcej niż przeciętnie w kraju — średnia płaca wynosi 104 proc. krajowej (3,7 tys. zł brutto) i jest na takim samym poziomie jak w Lublinie.

Rosnąca stolica nowych technologii. Rzeszów to jedyne miasto w Polsce, które związało przyszłość z technologiami i konsekwentnie realizuje tę strategię. Miasto jest europejskim centrum koncernu United Technologies Corporation, światowego potentata w przemyśle lotniczym i głównym ośrodkiem stowarzyszenia przedsiębiorców „Dolina Lotnicza". Siedzibę ma tu Zelmer, największy polski producent sprzętu AGD. Rzeszów jest też jedynym na świecie miejscem poza amerykańskim Middletown, w którym produkowane są silniki do samolotów F-16. W mieście działają także producenci leków Sanofi-Aventis i Chema-Elektromet oraz żywności dla niemowląt i dzieci Alima Gerber. Rzeszów stał się ponadto centralą największej w kraju firmy IT Asseco Poland. Miasto oficjalnie liczy 185 tys. mieszkańców i ciągle się powiększa, a faktycznie mieszka w nim około 220 tys. osób.

Ustępuje tylko Warszawie w rankingu miast uczących się. Wynik 53,3 pkt. na 100 możliwych jest tylko nieznacznie gorszy od 54,9 pkt. stolicy. Za Rzeszowem uplasował się m.in. Poznań i Kraków. Miasto może już niedługo wyprzedzić Warszawę — coraz więcej firm powstaje w preinkubatorze akademickim Politechniki Rzeszowskiej. Funkcjonują tam już zakłady MTU Aero Engines, Borg Warner, Ultratech (przemysł lotniczy). Politechnika Rzeszowska ma jedną z ciekawszych ofert edukacyjnych w kraju, w mieście jest też uniwersytet i jedna z największych szkół prywatnych w kraju — Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania.

Miasto Tadeusza Ferenca. Jest on prezydentem od 2002 r., w ostatnich wyborach wygrał z 66 proc. głosów w pierwszej turze. To dawny poseł SLD, a dziś bezpartyjny samorządowiec z własnym komitetem w radzie miasta. Rzeszów jest drugim miastem w UE, jeśli chodzi o zapotrzebowanie na informatyków — po Lizbonie[9]. Strategia rozwoju miasta jest związana z nowymi technologiami. Służyć temu ma rozbudowa infrastruktury łączącej Rzeszów ze światem (lotnisko i dojazd do niego) oraz uzbrajanie terenów w ramach parków przemysłowych. Politechnika Rzeszowska startuje w konkursie *Fusion for Energy* — ma szanse na to, że będzie w niej zlokalizowany reaktor produkujący na przemysłową skalę energię z fuzji termojądrowej.

Współpracujący ze sobą specjaliści i niezła infrastruktura

CO ROKU RZESZOWOWI PRZYBYWA PONAD TYSIĄC MIESZKAŃCÓW.

U progu lat 50. w Rzeszowie mieszkało 28 tys. osób, od tego czasu liczba mieszkańców stale rośnie. Od dziewięciu lat co roku do miasta przyłącza się przynajmniej jedna wieś lub mała miejscowość. Przy utrzymaniu obecnej tendencji wzrostu populacji, w 2020 r. w mieście może pracować ponad 300 tys. osób. Dzięki migracji w Rzeszowie jest wysoki odsetek ludności w wieku produkcyjnym — 68 proc. Młodzi (do 15. roku życia) stanowią 14 proc., a emeryci — 18 proc. mieszkańców.

RZESZÓW I JEGO SĄSIEDZI W RANKINGU MIAST UCZĄCYCH SIĘ:

1	54,9	Warszawa
2	**53,3**	**Rzeszów**
3	51,0	Poznań
4	46,5	Kraków
5	45,9	Opole
6	45,7	Katowice
7	43,9	Wrocław

Rzeszów ma **12. w kraju infrastrukturę potrzebną do rozwoju nowych technologii**. Miasto zdobyło 34,6 pkt., co sytuuje je między Olsztynem i Gdynią. Firmy w Rzeszowie wydają na inwestycje przeciętnie 12 tys. zł na mieszkańca w wieku produkcyjnym — to więcej niż w większości miast Polski i najwięcej ze wszystkich 12 metropolii. 10,3 proc. tworzonych przedsiębiorstw jest związanych z nowymi technologiami, spośród już działających firm 25 przypada na tysiąc mieszkańców — tylko w 10 miastach jest ich więcej. Miasto traci w rankingu na tym, że nie ma w nim żadnego instytutu badawczego, a aparatura badawcza na uczelniach kosztowała tylko 60 gr *per capita*.

Najwięcej wykształconych specjalistów w Polsce. Miasto otrzymało świetny wynik 92,5 pkt. na 100 możliwych. Drugie jest Opole z 78,3 pkt., a trzecia Warszawa — 74,2 pkt. W Rzeszowie 33,5 proc. siły roboczej ma wyższe wykształcenie, więcej jest tylko w Warszawie, Krakowie i Sopocie. Na tysiąc mieszkańców przypada astronomiczna liczba studentów — 275 (najwięcej w całej Polsce), a co roku uczelnie kończy 87 osób na tysiąc mieszkańców (prawie cztery razy więcej niż przeciętnie). W mieście pojawia się miesięcznie prawie 16 proc. ofert pracy dla pracowników B+R i specjalistów.

15. w kraju infrastruktura podstawowa i informacyjna. W tej kategorii Rzeszów wypadł najgorzej — otrzymał tylko 25,6 pkt. na 100 możliwych i wyprzedził go m.in. Poznań, Kraków, Płock i Lublin. W Rzeszowie nie ma wielkich środków trwałych do dyspozycji firm — są warte 5,1 tys. zł *per capita* przy niewiele większej średniej. Za to spora część dróg w mieście jest utwardzona (37,5 proc. — najwięcej w całej Polsce), a w mieście jest 13,5 węzłów dostępowych do sieci internetowej przypadających na tysiąc przedsiębiorstw.

Najlepsza współpraca między firmami w Polsce. Rzeszów jest liderem tej kategorii z 72,4 pkt. Za nim uplasował się Poznań 70,1 pkt. i Kraków 64,3 pkt. To zasługa tego, że aż 18,7 proc. mieszkańców miasta ufa sobie nawzajem (przeciętnie to około 13 proc.). Ponadto firmy starały się pozyskać dodatkowe środki z Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka" — w Rzeszowie 75 firm na tysiąc wnioskowało o dofinansowanie, najwięcej w Polsce. W mieście popełnia się trzy razy mniej przestępstw gospodarczych na tysiąc przedsiębiorstw niż przeciętnie (21 na tysiąc firm).

Jak na duże miasto **stosunkowo łatwo prowadzi się tu biznes — Rzeszów zajął 16. miejsce** z 41,2 pkt. Tuż przed nim uplasowały się Przemyśl i Zamość, a za nim — Kalisz i Łomża. Oprócz Rzeszowa w pierwszej dwudziestce nie ma ani jednej metropolii. Średni czas trwania sporu w sądzie rejonowym to 7,6 miesięcy, czyli sporo mniej od średniej wynoszącej dziewięć miesięcy, a na tysiąc firm przypada 12 urzędników skarbowych (średnio 14) oraz 37 urzędników zajmujących się obsługą składek społecznych w ZUS (średnio 23).

Katowice: 45,7 pkt.

Lider na Górnym Śląsku

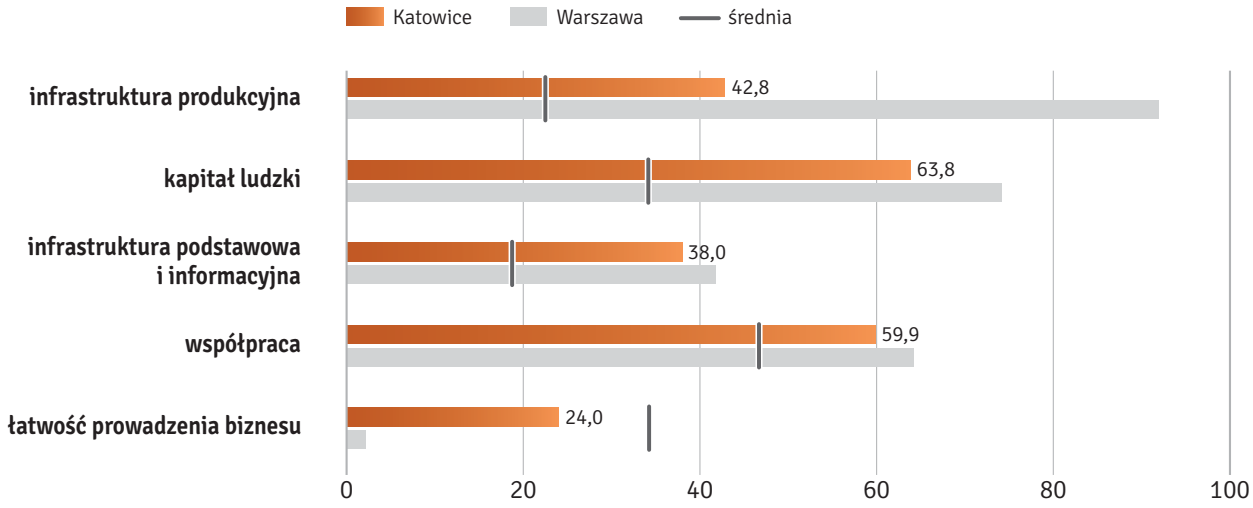

NISKIE BEZROBOCIE I WYSOKIE PŁACE.

Katowice to miasto z jednym z najniższych wskaźników bezrobocia w Polsce — w 2013 r. wynosił on 5,4 proc., mniejszy był tylko w Sopocie i w Warszawie. W ostatnich latach stopa bezrobocia oscylowała wokół 4 proc., czyli wysokości tzw.bezrobocia naturalnego, wynikającego ze zmiany pracy przez pracowników. W mieście jest też stosunkowo niewielu długotrwale bezrobotnych — niecałe 31 proc. wszystkich osób bez pracy. W Katowicach, głównie dzięki wynagrodzeniom w przemyśle i górnictwie, zarobki należą do najwyższych w Polsce — 142 proc. przeciętnej, czyli 5,1 tys. zł brutto.

Zmniejszająca się aglomeracja odchodząca od przemysłu. Liczba mieszkańców Katowic od 1989 r. stale się zmniejsza wskutek ujemnego przyrostu naturalnego i salda migracji. W ostatnim ćwierćwieczu ubyło 73 tys. katowiczan. Dziś miasto jest na dziesiątym miejscu pod względem liczby ludności — mieszka w nim 304 tys. osób, a w 2035 r. ma je zamieszkiwać 248 tys. Kiedyś dla Katowic najważniejszy był przemysł — nadal mieszczą się tu trzy kopalnie węgla kamiennego i dwie huty. Miasto chce jednak rozwijać sektory nowoczesnej gospodarki. W Katowicach strefa ekonomiczna zajmuje 128 ha, a oprócz niej istnieje Górnośląski Park Przemysłowy oraz Euro-Centrum Park Przemysłowy i Naukowo-Technologiczny. Najbardziej znane firmy, które zainwestowały w Katowicach, to Capgemini, Unilever, Oracle, PwC, Deloitte, Vattenfall, Kroll Ontrack, ING, ABB, Bombardier, Mentor Graphics i UPC.

Miasto uczące się — Katowice są szóstym ośrodkiem w Polsce. Miasto uzyskało wynik 45,7 pkt., o 14 pkt. lepszy od średniej, choć do lidera, czyli Warszawy, brakuje jeszcze 9 pkt. Największe miasto na Górnym Śląsku ma wynik zbliżony do Opola, Wrocławia, Krakowa, Lublina i Kielc. Inne miasta konurbacji śląskiej zajęły gorsze pozycje, tylko Gliwice są też w pierwszej dziesiątce (10.). Dąbrowa Górnicza jest 42., Bytom — 59., Siemianowice Śląskie — 58., Ruda Śląska — 62., a ostatnie miejsce na 66 miast zajęły Piekary Śląskie.

Z miasta węgla i stali w ośrodek technologii i kultury. Do 2014 r. Katowicami rządził przez 16 lat bezpartyjny prezydent Piotr Uszok. W ostatnich wyborach zrezygnował z ponownego startu w wyborach prezydenckich. Na następcę namaścił wiceprezydenta Marcina Krupę, który wygrał wybory w drugiej turze. Uszok cieszy się dużą popularnością w Katowicach — przez pierwsze osiem lat budował infrastrukturę drogową, przez kolejne przebudwywał centrum miasta i tworzył nową dzielnicę — strefę kultury z nową siedzibą Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, Muzeum Śląskim i Centrum Kongresowym. Był też inicjatorem Górnośląskiego Związku Metropolitalnego, w ramach którego aglomeracja przerasta stolicę Polski. Stworzenie metropolii to główny cel strategii miasta z 2006 r. Z deklaracji nowego prezydenta wynika, że będzie kontynuował plany poprzednika.

Świetna infrastruktura komunikacyjna, dobry kapitał ludzki i współpraca

MIASTO WIELKIEJ PRZEPROWADZKI.

W okresie od 1825 do 1924 r. liczba ludności podwajała się w Katowicach co 10 lat. Dzisiaj miasto czeka proces starzenia się i migracji. 12 proc. mieszkańców ma mniej niż 15 lat (przy średniej wynoszącej 14 proc.), 66 proc. jest w wieku produkcyjnym, a 22 proc. — w wieku poprodukcyjnym (przeciętnie to około 19 proc.). Co roku miasto traci około tysiąca mieszkańców ze względu na różnicę w liczbie zgonów i urodzeń. W 2014 r. z Katowic wymeldowało się 4,6 tys. osób, a zameldowało się 3,6 tys. — bilans migracji także jest więc ujemny. Ludzie przenoszą się do innych śląskich miast: Chorzowa, Mysłowic czy Siemianowic Śląskich, a co dziesiąty migrant wyjeżdża na stałe za granicę, głównie do Wielkiej Brytanii i Niemiec.

KATOWICE I ICH SĄSIEDZI W RANKINGU MIAST UCZĄCYCH SIĘ:

3	51,0	Poznań
4	46,5	Kraków
5	45,9	Opole
6	**45,7**	**Katowice**
7	43,9	Wrocław
8	43,6	Lublin
9	41,0	Kielce

Jeśli chodzi o **infrastrukturę potrzebną do rozpoczęcia nowoczesnej produkcji, Katowice są 9. wśród miast** z 42,8 pkt. To prawie dwa razy więcej niż przeciętnie. Wynik ten jest podobny do wyniku Skierniewic, Opola, Gdyni czy Gdańska. Firmy wydają na inwestycje w Katowicach średnio 12 tys. zł *per capita* — dwa razy więcej niż przeciętnie. 10,3 proc. powstających w Katowicach firm należy do sektorów PKD związanych z innowacjami — przeciętnie to 8,2 proc. Aż 24,7 działających już firm na 100 tys. mieszkańców można zaklasyfikować jako innowacyjne. Ponadto w mieście działa 1,6 instytutów badawczych na 100 tys. mieszkańców, a aparatura badawcza jest warta 241 zł *per capita*.

Katowice zajmują **9. miejsce w rankingu kapitału ludzkiego w Polsce**. Uzyskały 63,8 pkt. — o 29 pkt. więcej od średniej. Z tym wynikiem miasto sąsiaduje w rankingu z Olsztynem, Wrocławiem, Kielcami i Gdańskiem. Ponad jedna czwarta mieszkańców ma wyższe wykształcenie. Na tysiąc mieszkańców przypada 197 studentów (przeciętnie — 77), a co roku na rynek pracy wchodzi 59 młodych osób z wyższym wykształceniem na tysiąc mieszkańców (prawie trzy razy więcej niż przeciętnie). Aż 11,2 proc. ofert pracy w mieście kierowanych jest do specjalistów — to jeden z wyższych odsetków w Polsce.

Trzecia w Polsce infrastruktura podstawowa i informacyjna. Wynik Katowic (38 pkt.) jest gorszy tylko od wyniku Zabrza i Warszawy. Miasto ma jeden z najwyższych w Polsce odsetków dróg twardych — 35,5 proc. (liderujący Rzeszów — 37 proc.). W mieście jest też 35,1 punktów dostępowych do internetu na tysiąc przedsiębiorstw (średnia to 19). Środki trwałe, jakimi dysponują firmy, warte są 92 tys. zł *per capita* — większą wartość mają tylko w siedmiu miastach.

9. miasto w rankingu współpracy między firmami. Wynik 59,9 pkt. daje Katowicom miejsce tuż za Toruniem i Tychami, ale przed Opolem i Wrocławiem. 14,4 proc. mieszkańców uważa, że można ufać innym ludziom — to nieco więcej niż przeciętnie w miastach powiatowych. Katowiczanie nie są obojętni na łamanie zasad współżycia społecznego — tylko 31 proc. nie obchodzi, gdy ktoś nie płaci podatku lub nielegalnie zdobywa miejsce w szpitalu. Firmy w Katowicach chętnie korzystają ze środków europejskich — 35,1 przedsiębiorstw na tysiąc. Ponadto katowiczanie stosunkowo rzadko popełniają przestępstwa gospodarcze — tylko 50 na tysiąc firm (średnia to 60).

W dużej konurbacji **trudno prowadzi się biznes — miasto zajęło odległą 55. pozycję** w rankingu. Katowice są równie (nie)przyjazne firmom, jak Jastrzębie-Zdrój, Bytom czy Szczecin. Na tysiąc firm przypada zaledwie 8,9 urzędnika skarbowego i 0,6 pracownika ZUS. To wyniki znacznie gorsze niż w innych miastach. Wprawdzie nie wszystkie firmy mają styczność z instytucjami publicznymi, ale te, które są do tego zmuszone, mogą narzekać na mniej sprawną obsługę. Ponadto w Katowicach sprawy w sądach rejonowych trwają przeszło dziewięć miesięcy, czyli trochę gorzej niż średnia.

Białystok: 36,6 pkt.

Metropolia na ścianie wschodniej

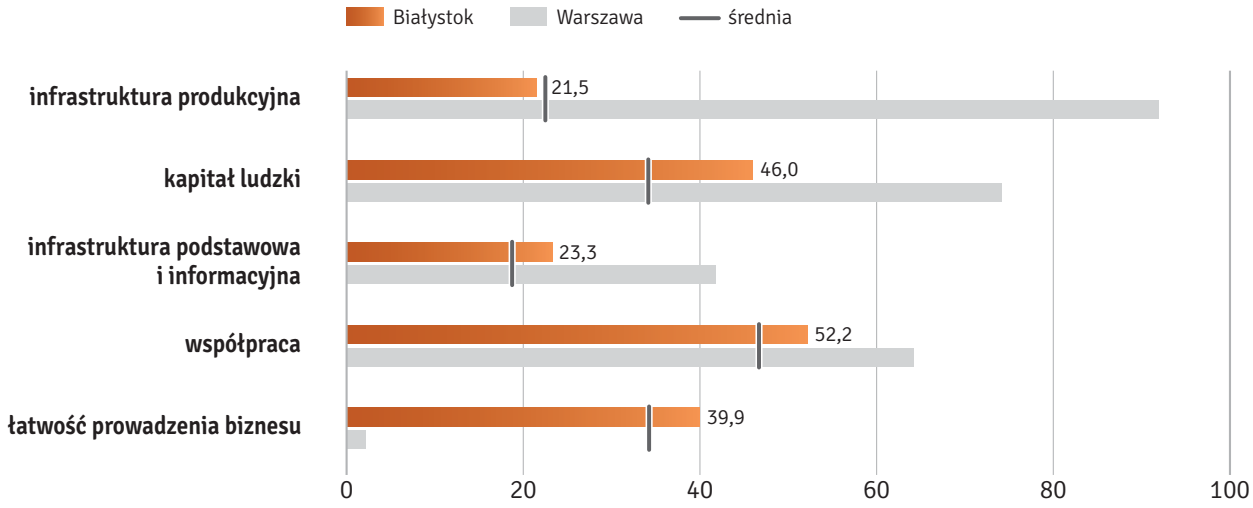

WYSOKIE BEZROBOCIE I PRZECIĘTNE WYNAGRODZENIA JAK NA TAK DUŻE MIASTO.

Pensja pracownika dużej firmy w Białymstoku sięgała w 2013 r. 98 proc. średniej dla miast na prawach powiatu — 3,6 tys. zł brutto. W okolicy Białegostoku wynagrodzenia są wyższe m.in. w powiecie bielskim, gdzie jest wiele firm branży budowlanej (Unibep, Danwood, Polbud) i fabryki meblarskie (Ikea). Stopa bezrobocia — 13,7 proc. — jest wyższa od średniej dla miast wynoszącej 10,8 proc., a 42 proc. bezrobotnych jest zarejestrowanych w urzędach pracy dłużej niż 12 miesięcy — gdzie indziej to przeciętnie jedna trzecia.

Rosnące miasto na wschodzie Polski. Białystok liczy 295 tys. mieszkańców, jest stolicą województwa podlaskiego i 11. miastem w Polsce pod względem liczby ludności. Historycznie był miejscem przecinania się kultur, m.in. z Litwą i Białorusią. W odróżnieniu od innych miast liczba mieszkańców rosła przez lata 90., a od kilku lat utrzymuje się na zbliżonym poziomie. W 1990 r. Białystok liczył 271 tys. osób, a w 2000 r. — 286 tys. W 2006 r. miasto powiększyło się o cztery miejscowości, a obecnie wchłania cztery kolejne. Białystok jest ośrodkiem handlu, głównie ze Wschodem, oraz przemysłu włókienniczego (m.in. fabryka dywanów), produkcji podzespołów elektronicznych, metalowego, drzewnego, spożywczego (największy w kraju Polmos) i materiałów budowlanych.

Miasto nieźle uczące się — 16. miejsce w rankingu. Białystok uzyskał 36,6 pkt., o 5 pkt. więcej niż średnia dla miast powiatowych. To wynik zbliżony do wyniku Sopotu, Olsztyna, Zielonej Góry, Tych i Bielska-Białej. Łomża, z badanych miast, zajęła 32. miejsce, Ostrołęka — 26. pozycję, a Suwałki — 35. Białystok jest jednym z nielicznych miast ściany wschodniej, które znalazło się w pierwszej dwudziestce najlepiej uczących się miast w Polsce.

Strategia miasta: przyciąganie inwestycji i wydawanie środków europejskich. W zeszłym roku po raz trzeci prezydentem Białegostoku został Tadeusz Truskolaski — bezpartyjny, choć popierany przez PO. Wybory do rady miasta wygrał jednak PiS, więc w nowej kadencji prezydent będzie musiał współpracować z opozycją. Do tej pory koncentrował się na ściąganiu środków europejskich — wydał ich 1,5 mld zł na 2,5 mld zł wszystkich inwestycji. Miasto przyłączyło się do suwalskiej strefy ekonomicznej, a niedawno powstał Białostocki Park Naukowo-Technologiczny, gdzie biznes mogą rozwijać absolwenci Politechniki Białostockiej. Strategia miasta została przyjęta w 2011 r. — głównej szansy na rozwój upatruje w wykorzystaniu statusu ośrodka akademickiego. Białystok chce kusić firmy dopływem wysokowykwalifikowanych kadr. Miasto chce też korzystać z handlu ze Wschodem, a także rozwoju infrastruktury, choć nie ma lotniska, a budowana droga Via Baltica, która ma połączyć Podlasie z państwami bałtyckimi, omija Białystok.

Brakuje infrastruktury, przedsiębiorczości i kapitału ludzkiego

MIASTO Z JEDNĄ Z LEPSZYCH SYTUACJI DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE.

Białystok jest jednym z zaledwie pięciu miast wojewódzkich w Polsce, w których w latach 1996-2014 przybywało mieszkańców. Liczba osób zamieszkujących miasto wzrasta z roku na rok przeciętnie o 0,3 proc., co plasuje stolicę Podlasia na drugim miejscu w Polsce (pierwszy jest Rzeszów z 0,4 proc. rocznego przyrostu). To głównie zasługa znacznie młodszej populacji niż w innych regionach Polski: w wieku przedprodukcyjnym jest aż 14 proc. mieszkańców, w wieku produkcyjnym — 68 proc., a w wieku emerytalnym tylko 18 proc.

BIAŁYSTOK I JEGO SĄSIEDZI W RANKINGU MIAST UCZĄCYCH SIĘ:

13	38,0	Zielona Góra
14	37,7	Olsztyn
15	36,7	Sopot
16	**36,6**	**Białystok**
17	35,5	Wałbrzych
18	34,92	Tychy
19	34,91	Bielsko-Biała

Białystok zajmuje **28. miejsce w Polsce pod względem infrastruktury produkcyjnej**. Uzyskał 21,5 pkt. — o niecałe dwa punkty mniej od średniej dla miast. Możliwości rozpoczęcia innowacyjnej działalności są zbliżone do warunków w Koszalinie, Toruniu, Rybniku czy Tarnowie. Nakłady inwestycyjne przedsiębiorstw wynoszą przeciętnie 4,3 tys. zł — mniej niż średnia krajowa (6,5 tys. zł). Co dziesiąta zakładana firma świadczy usługi w sektorach związanych z badaniami i rozwojem, a już działa 16 takich przedsiębiorstw na tysiąc mieszkańców. W Białymstoku nie istnieje żaden instytut badawczy, ale Politechnika Białostocka ma aparaturę badawczą wartą 105 zł na mieszkańca, co jest wynikiem trzy razy lepszym niż średnia.

16. miejsce w rankingu kapitału ludzkiego w Polsce. Miasto dostało 46 pkt. przy średniej wynoszącej niecałe 35 pkt. — to wynik zbliżony do noty Siedlec, Tarnowa, Łodzi i Szczecina. Wysokie miejsce w tej kategorii to przede wszystkim zasługa tego, że 29,8 proc. białostoczan w wieku produkcyjnym ma wyższe wykształcenie, a na tysiąc mieszkańców przypada 127 studentów i 42 absolwentów. To liczby znacznie wyższe niż średnio w innych miastach. Dla absolwentów studiów technicznych w Białymstoku nie ma jednak pracy — zaledwie 4,8 proc. ofert jest przeznaczonych dla specjalistów, średnio w miastach to prawie dwa razy więcej.

W zestawieniu **infrastruktury podstawowej i informacyjnej miasto zajmuje 18. miejsce**. Wynik 23,3 pkt. nie jest wysoki, ale średnia dla miast też jest niska — wynosi 19,3 pkt. Równo jedna trzecia dróg w mieście jest wysokiej jakości, a na tysiąc przedsiębiorstw przypada 32,8 węzłów dostępowych do internetu. Fabryki i inne środki trwałe zgromadzone przez firmy mają wartość 37 tys. zł *per capita* przy średniej sięgającej 53 tys.

Niezła współpraca między obywatelami i firmami — 22. miejsce w Polsce. Miasto uzyskało punktację zbliżoną do wyników Legnicy, Łomży, Kielc i Bydgoszczy (52,2 pkt. przy średniej 47 pkt.). Obcym ufa w Białymstoku tylko 11,6 proc. mieszkańców, przeciętnie to ponad 13 proc. Stosunkowo niewiele osób jest obojętnych na naruszenie dobra wspólnego, tylko 39 proc. (średnia to 42 proc.), a 20 firm na tysiąc brało udział w postępowaniach konkursowych na środki z Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka".

Białystok nieźle wypadł, jeśli chodzi o **łatwość prowadzenia biznesu — zajął 19. miejsce** w zestawieniu i zdobył 39,9 pkt. Także w tym rankingu miasto ma zbliżony wynik do not Bydgoszczy, Legnicy czy Łomży. Na tysiąc przedsiębiorstw przypada 10 urzędników skarbowych i 24 pracowników ZUS. W Białymstoku na tysiąc firm popełnia się tylko 21 przestępstw gospodarczych, to trzy razy mniej niż średnia. Postępowania przed sądami rejonowymi w mieście należą do najsprawniejszych w kraju — trwają przeciętnie 6,6 miesiąca (przy dziewięciomiesięcznej średniej).

Wałbrzych: 35,5 pkt.

Polskie Detroit

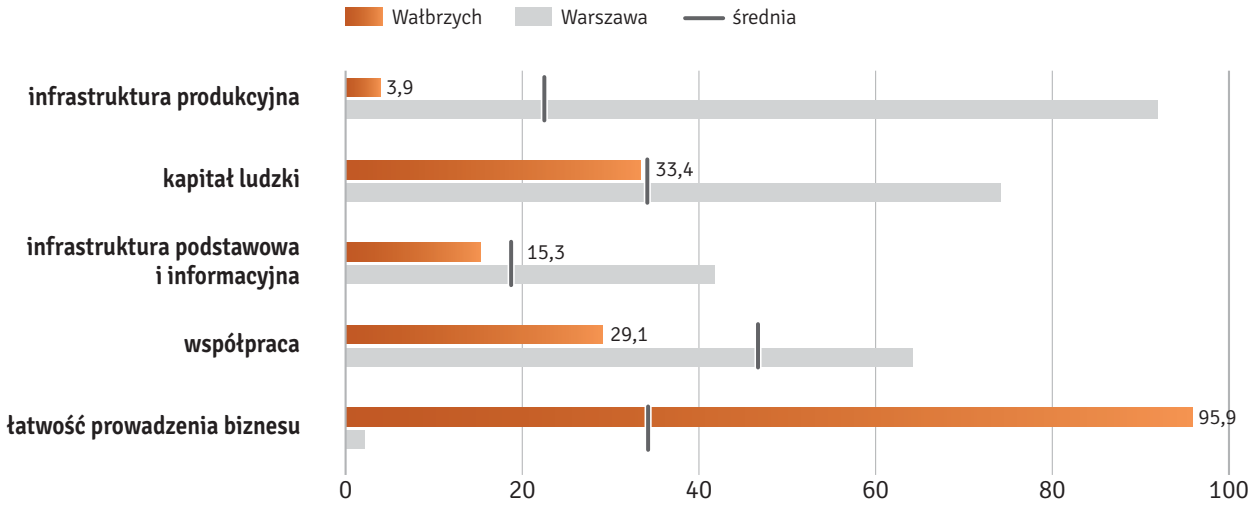

WYSOKIE BEZROBOCIE I PRZECIĘTNE WYNAGRODZENIA.

Na początku XXI w. stopa bezrobocia przekraczała 30 proc., dziś wynosi 16,8 proc. W kraju jest 10 miast o wyższej stopie bezrobocia od Wałbrzycha, m.in. Łomża, Piekary Śląskie, Chełm czy Świętochłowice. Wynagrodzenia nie są aż tak niskie — przeciętna pensja to 105 proc. średniej dla miast, czyli 3,7 tys. zł. Przeciętne wynagrodzenia w dużych firmach w Wałbrzychu są więc wyższe niż w Tychach czy Bielsku-Białej.

Miasto podnosi się z upadku. W latach 70. i 80. XX w. w Wałbrzychu mieszkało ponad 140 tys. osób. Od 1991 r. liczba mieszkańców spada, obecnie to 118 tys. osób. Wałbrzych jest jednak wciąż drugim miastem Dolnego Śląska po Wrocławiu. Do lat 90. miasto było ośrodkiem wydobywczym i przemysłowym, ale większość branż nie przeżyła transformacji. Jeszcze w 2002 r. bezrobotni w Wałbrzychu stanowili prawie jedną trzecią populacji. Sytuację poprawiło utworzenie pod koniec lat 90. specjalnej strefy ekonomicznej — w 2010 r. została uznana przez fDi Intelligence za drugą strefę pod względem opłacalności kosztowej w Europie i 17. na świecie[10]. Strefa daje zatrudnienie w fabrykach m.in. Toyoty, Cersanitu i Metzelera.

Miasto pozornie uczące się. W rankingu zajęło 17. pozycję, ale łatwo zrozumieć dlaczego: Wałbrzych uzyskał najlepszy wynik w wymiarze łatwości prowadzenia firm. W mieście nie ma barier wejścia na rynek po stronie administracyjnej (gorzej jest z konkurencyjnością regionu, której nie opisuje ten wskaźnik). Wałbrzych dzięki temu sąsiaduje w rankingu z Tychami, Bielsko-Białą, Łodzią czy z Białymstokiem. Najbliżej położony Wrocław zajmuje 7. miejsce, Opole jest 5., ale Jelenia Góra z podobnym poprzemysłowym dziedzictwem zajmuje dopiero 45. pozycję. Gdyby pominąć wskaźnik łatwości prowadzenia biznesu, Wałbrzych zająłby w rankingu trzecie miejsce od końca.

Przyciągać biznes i turystykę. Miastem rządzi od 2011 r. Roman Szełemej z PO, w zeszłym roku wygrał wybory w pierwszej turze, uzyskując 84 proc. głosów. Przekształcił Wałbrzych z powrotem w powiat w 2013 r. — po tym jak miasto utraciło to miano w latach zapaści. Główny cel miasta to pozyskanie środków na inwestycje. W 2011 r. Wałbrzych miał 350 mln budżetu, a na inwestycje wydał 60 mln zł. W 2014 r. — już jako powiat — miał budżet dwa razy większy, a wydatki inwestycyjne stanowiły 278 mln zł. W 2012 r. miasto przygotowało strategię rozwoju do 2020 r. Zakłada ona rozwój turystyki, usług dla biznesu i powstanie Centrum Badań Surowców Mineralnych i Surowców Energii dzięki pomocy środków unijnych. Miasto chce przyciągać turystów ze względu na sąsiedztwo Kotliny Kłodzkiej, Zamku Książ i zabytków postindustrialnych, ale na razie liczba odwiedzających nie wzrasta.

Szczypta kapitału ludzkiego, brak infrastruktury i otwarcie dla biznesu

WYLUDNIAJĄCE SIĘ MIASTO I REGION.

W ciągu 10 lat z powiatu wałbrzyskiego i Wałbrzycha ubyło 11,6 tys. mieszkańców, a łącznie z pięciu powiatów byłego województwa wałbrzyskiego — 13,6 tys. W 1995 r. dzieci do 14. roku życia stanowiły 19 proc. populacji miasta, obecnie — mniej niż 12 proc. To wynik gorszy od średniej dla innych miast (wynoszącej 14 proc.). Odsetek osób w wieku produkcyjnym utrzymuje się na niezmienionym poziomie (66 proc.) od 20 lat, ale odsetek emerytów urósł z 15 do 22 proc. Część mieszkańców wybiera emigrację zarobkową ze względu na brak perspektyw rozwoju.

WAŁBRZYCH I JEGO SĄSIEDZI W RANKINGU MIAST UCZĄCYCH SIĘ:

14	37,7	Olsztyn
15	36,7	Sopot
16	36,6	Białystok
17	**35,5**	**Wałbrzych**
18	34,92	Tychy
19	34,91	Bielsko-Biała
20	34,5	Łódź

Najgorsze miasto pod względem infrastruktury produkcyjnej. Zajmuje 66. miejsce z wynikiem 3,9 pkt. Podobnie słaby wynik ma Grudziądz, Chełm czy Świętochłowice. Firmy wydają na inwestycje w Wałbrzychu przeciętnie 2,6 tys. zł — tylko w ośmiu miastach te nakłady są niższe (m.in. w Łomży, Bytomiu i Przemyślu). Zaledwie 4,8 proc. nowo powstających w mieście firm jest rejestrowana w działach PKD związanych z innowacjami, mniej rejestruje się tylko w Świnoujściu. W Wałbrzychu nie ma żadnego instytutu badawczego, a na tysiąc mieszkańców przypada 9,7 firm innowacyjnych — mniej niż średnio w innych miastach.

27. pozycja w rankingu kapitału ludzkiego. Miasto otrzymało 33,4 pkt. przy średniej wynoszącej 34,8. Mniej niż co piąty wałbrzyszanin ma wyższe wykształcenie, to 14,9 proc. mieszkańców w wieku produkcyjnym (średnia 23,5 proc.). Młodzi kształcą się, widząc w edukacji przyszłość — na tysiąc mieszkańców przypada 55 studentów i 19 absolwentów uczelni. Urzędy pracy i firmy w strefie ekonomicznej działają coraz prężniej, aż 13,7 proc. ofert pracy w Wałbrzychu dotyczy sektorów specjalistycznych (średnia to 7,5 proc.).

W mieście jest **słaba infrastruktura podstawowa i informacyjna — 42. pozycja**. Wynik 15,2 pkt. jest dużo niższy od średniej (wynoszącej 19,3 pkt.). Pozycja Wałbrzycha jest zbliżona do Siemianowic Śląskich, Piekar Śląskich czy Koszalina. 34,5 proc. dróg w mieście jest utwardzonych, a na tysiąc firm przypada 11,2 węzłów dostępowych do internetu (średnia jest o cztery większa). W Wałbrzychu firmy mają także najmniejszą wartość — środki trwałe w przeliczeniu na mieszkańca wynoszą niecałe 22 tys. zł. To najmniej ze wszystkich miast (średnia sięga 53 tys. zł).

Przedsiębiorstwa w Wałbrzychu nie współpracują. Miasto zajęło dopiero 62. pozycję z wynikiem 29,1 pkt. na 100 możliwych. Wałbrzych jest podobny do Chełma, Żorów, Piekar Śląskich czy Siemianowic Śląskich. Zaledwie 4,8 proc. mieszkańców miasta ufa innym ludziom — trzy razy mniej niż średnia dla wszystkich miast. Blisko połowa mieszkańców jest obojętna na naruszenie dobra wspólnego, takie jak niepłacenie podatków czy jeżdżenie na gapę — to więcej niż przeciętnie w innych miastach. Firmy na terenie Wałbrzycha rzadko wnioskują o środki do unijnych programów operacyjnych związanych z innowacjami — 12,7 na tysiąc.

Najmniejsze bariery formalne dla robienia biznesu, 1. miejsce w całej Polsce. Miasto wyprzedza Nowy Sącz, Krosno, Konin i Tarnów — w czołówce nie ma największych metropolii, a są miasta średniej wielkości, które zapewniają dobrą obsługę administracyjną dzięki stosunkowo dużej liczbie urzędników ZUS i skarbówki. W Wałbrzychu jest 135 urzędników Zakładu i 41 pracowników fiskusa na tysiąc firm — to kilka razy więcej niż przeciętnie w polskich miastach. Rozstrzygnięcie sprawy w sądzie trwa przeciętnie 6,9 miesiąca. Na tysiąc firm przypada aż 136 przestępstw gospodarczych, średnia to około 60.

Łódź: 34,5 pkt.

Miasto w cieniu Warszawy

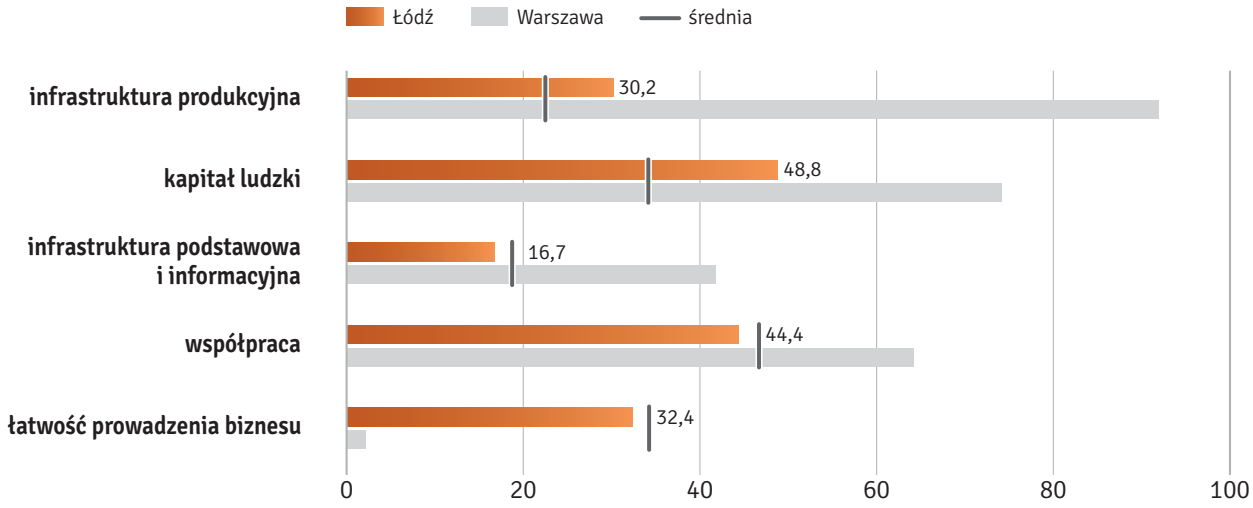

WYSOKIE BEZROBOCIE, PRZECIĘTNE PENSJE.

Bezrobotnych jest w Łodzi 12,3 proc. przy przeciętnej w miastach powiatowych 11,6 proc. Bez pracy jest podobny odsetek osób, co w Piotrkowie Trybunalskim, Suwałkach czy Płocku. Ponadto 40 proc. zarejestrowanych bezrobotnych jest bez pracy dłużej niż rok (średnia to 33 proc.), a efektywność urzędu pracy wynosi 62 proc. (przyśredniej ogólnopolskiej 68 proc.). Wynagrodzenia w Łodzi są takie same jak średnia we wszystkich miastach — 3,7 tys. zł brutto, podobnie płacą przedsiębiorcy w Tychach, Toruniu czy w Rzeszowie.

Poprzemysłowa aglomeracja. Łódź jest trzecim miastem w Polsce pod względem liczby mieszkańców (708 tys.). W XIX w. ludność miasta zwiększyła się 600-krotnie — to światowy rekord w czasie rewolucji przemysłowej. W 1988 r. w Łodzi mieszkało ponad 850 tys. osób, od tamtego czasu co roku ubywa kilka tysięcy mieszkańców. Łódź jest ważnym ośrodkiem akademickim — ma sześć uczelni publicznych i 22 prywatne. Była dużym ośrodkiem produkcji włókienniczej, dziś z firm liczących się w tej branży pozostały m.in. Redan i Monnari. Siedziby w Łodzi mają firmy należące do mBanku, centra usług biurowych GE Money Bank i Infosys. W mieście powstała i działa Grupa Atlas, łódzką domeną stała się produkcja AGD: zainwestowali m.in. Merloni Indesit i Grupy Bosch oraz ich poddostawcy. Zakłady mają też Gillette i Dell, a Grupa Pelion — centrum dystrybucji leków.

Miasto dobrze uczące się. Zamyka pierwszą dwudziestkę miast, które są najbardziej innowacyjne w Polsce (z 34,5 pkt. na 100 możliwych, przy średniej 31,9). Trzecie największe miasto Polski jest bardziej innowacyjne od Tarnowa, Torunia, Nowego Sącza, Bydgoszczy czy Szczecina, ale ma gorsze wyniki niż Olsztyn, Sopot, Białystok, Bielsko-Biała. Sąsiedni Piotrków Trybunalski jest dopiero 41., Kalisz — 43., a położony dalej Konin — 29. Łódź i Warszawę dzieli 130 km oraz 19 pozycji rankingowych.

Łódź na rozdrożu. W 2014 r. drugą kadencję rozpoczęła Hanna Zdanowska z PO. Partia ma równo połowę miejsc w radzie, więc przy uchwalaniu budżetu potrzebuje głosów opozycyjnego SLD. Łódź nie przeszła skutecznej transformacji po upadku PRL. Od objęcia urzędu Zdanowska zapowiadała, że ze względu na centralne położenie i skrzyżowanie autostrad Łódź powinna stać się centrum logistycznym i zapleczem dla biznesu. Dzisiaj szczególne znaczenie dla miasta ma rozwój nowych technologii, infrastruktury oraz pozyskiwanie inwestorów w trzech branżach: centra usług dla zaplecza biznesowego (BPO Business Process Outsourcing), logistyka i AGD. Zdanowska rozpoczęła wiele inwestycji drogowych w mieście, a także budowę nowego dworca Łódź Fabryczna. W planach jest postawienie nowego centrum miasta i rewitalizacja kamienic.

Niezły kapitał ludzki i infrastruktura potrzebna do rozpoczęcia produkcji

Łódź jest 17. w zestawieniu pod względem jakości infrastruktury produkcyjnej (z 30,2 pkt.). To wynik podobny do noty Olsztyna, Kielc, Bielska-Białej czy Ostrołęki i lepszy niż oceny Świnoujścia, Krosna, Tych, Lublina czy Zabrza. Firmy w Łodzi wydają na inwestycje przeciętnie 5,6 tys. zł; to mniej niż średnia wynosząca 6,5 tys. zł. Prawie co dziesiąta noworejestrowana firma zalicza się do branży nowych technologii (9,4 proc.), a już działa 18,4 takich firm na tysiąc mieszkańców w wieku produkcyjnym — więcej niż przeciętnie w innych miastach. W Łodzi jest też 1,7 instytutów badawczych na 100 tys. mieszkańców — jeden z większych odsetków w Polsce. Ich aparatura jest warta 55 zł na mieszkańca, czyli prawie dwa razy więcej niż przeciętnie.

14. pozycja ze względu na poziom kapitału ludzkiego. Miasto otrzymało 44,8 pkt. przy średniej 34,8. To kolejne miasto uniwersyteckie, w którym jedna czwarta siły roboczej ma wyższe wykształcenie, gdzie uczy się ponad 120 studentów na tysiąc mieszkańców, a 33 corocznie kończy politechniki i uniwersytety. To wyniki dwa razy lepsze niż przeciętnie w innych miastach. Dodatkowo łódzcy pracodawcy poszukują wielu osób wykwalifikowanych — 11,4 proc. ofert pracy dotyczy stanowisk związanych z pracą specjalistyczną.

Przeciętna infrastruktura podstawowa i komunikacyjna — 39. miejsce w rankingu. Wynik 16,7 pkt. jest niższy od średniej (19,3 pkt.) i porównywalny z notami Jeleniej Góry, Bytomia, Krosna, Sosnowca czy Piekarów Śląskich, Wałbrzycha i Koszalina. W mieście jest 9,8 węzłów dostępowych do internetu na tysiąc firm, ale mniej niż przeciętnie dróg jest utwardzonych. Dodatkowo wartość środków trwałych firmy jest w Łodzi niższa niż przeciętnie (45 tys. zł *per capita* przy średniej ponad 50 tys.).

W Łodzi firmy niechętnie współpracują — miasto zajęło 41. miejsce w rankingu współpracy. Osiągnęło 44,3 pkt. przy przeciętnym wyniku 47,3 pkt. i najlepszym sięgającym ponad 70. Łodzianie są nieufni. O tym, że można zaufać innemu człowiekowi, przekonane jest tylko 10,8 proc. mieszkańców, a aż 52,8 proc. uważa, że nie ma problemu w tym, że ktoś unika płacenia podatku albo idzie do lekarza bez kolejki. Więcej niż przeciętnie przedsiębiorców wysyłało wnioski do Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka" — ponad 20 na tysiąc firm (przy średniej 19).

W Łodzi trudno się robi biznes, miasto uzyskało 41. pozycję z wynikiem 32,4 pkt., a więc niższym od przeciętnej miasta powiatowego (34,7 pkt.). Słaba nota to skutek przede wszystkim małej liczby urzędników skarbowych — 12,5 na tysiąc firm (średnia 13,9) oraz pracowników ZUS — 18,8 na tysiąc firm (przy średniej przekraczającej 20). Na korzyść miasta przemawia stosunkowo krótki czas rozpatrywania sprawy przed sądem rejonowym (dziewięć miesięcy) i o ponad połowę mniejsza od przeciętnej liczba przestępstw gospodarczych na tysiąc firm (25 — w Łodzi, 60 — przeciętnie).

Najszybciej starzejące się miasto Polski.

Każdego roku Łódź traci średnio ponad 4 tys. mieszkańców przez ujemny przyrost naturalny. Składa się na niego zarówno bardzo niski, nawet na tle marnej polskiej średniej, wskaźnik liczby dzieci przypadających na jedną kobietę — 1,14, jak i jedna z niższych oczekiwanych długości życia mieszkańców — 70 lat. To o ponad pięć lat krócej niż w pobliskiej Warszawie i o ponad dwa lata krócej od średniej długości życia w Polsce. Do tego dochodzi migracja — szczególnie do Warszawy. Emigrują głównie ludzie młodzi, większość wyjeżdżających stanowią kobiety. Według prognoz GUS za 20 lat w Łodzi zostanie już tylko 578 tys. mieszkańców — o 147 tys. mniej niż obecnie, a trzecim miastem Polski stanie się Wrocław. W kurczącej się populacji miasta coraz większą rolę będą odgrywali emeryci. W 2035 r. więcej niż jedną trzecią łodzian stanowiły będą osoby powyżej 60. roku życia, co w kolejnych dekadach zwiastuje jeszcze mniejszą liczbę dzieci i dalszą degradację miasta.

ŁÓDŹ I JEJ SĄSIEDZI W RANKINGU MIAST UCZĄCYCH SIĘ:

17	35,5	Wałbrzych
18	34,92	Tychy
19	34,91	Bielsko-Biała
20	**34,5**	**Łódź**
21	34,3	Tarnów
22	34,0	Toruń
23	33,9	Nowy Sącz

Szczecin: 32,6 pkt.

Miasto uczące się od Berlina

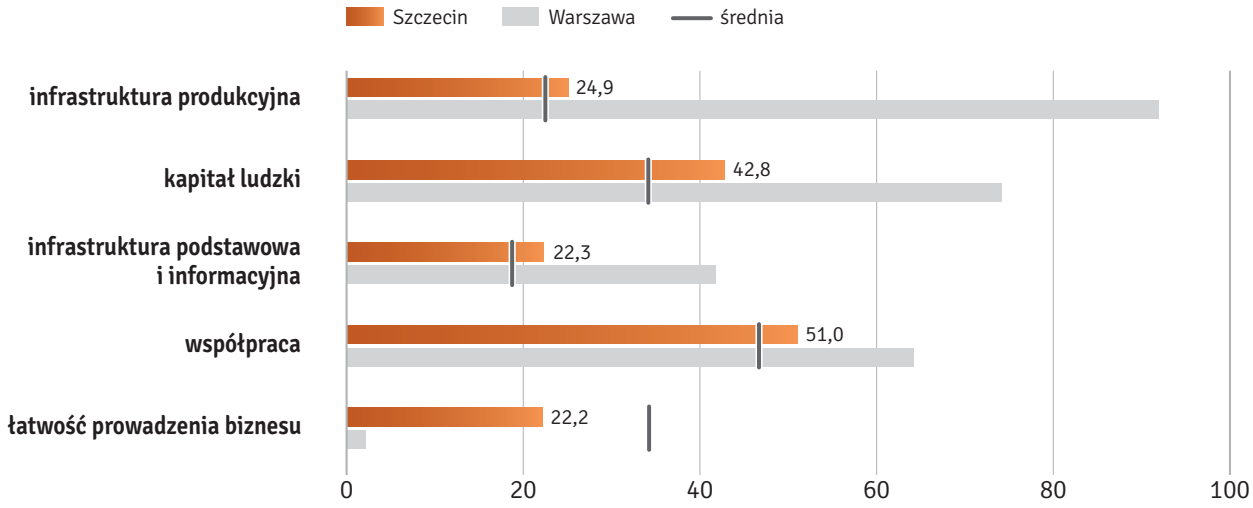

WYSOKIE BEZROBOCIE I PŁACE.

Duże firmy w Szczecinie płacą przeciętnie 4 tys. zł brutto (przy średniej dla miast powiatowych 3,7 tys.). Podobne zarobki są w Krakowie, Opolu, Wrocławiu czy Gdyni. Panuje jednak stosunkowo wysokie bezrobocie — bez pracy jest 10,6 proc. szczecinian, tylko o 1 pkt. proc. mniej niż przeciętnie wśród miast. Podobny wynik mają w tej dziedzinie Świnoujście, Nowy Sącz czy Tarnów. Szczeciński urząd pracy jest przeciętny: 67 proc. bezrobotnych trafia na szkolenia lub do pracy i jest wyrejestrowywane z urzędów — to wynik niższy o 1 pkt. proc. niż przeciętnie w całej Polsce. 43 proc. pracowników urzędu zajmuje się aktywizacją bezrobotnych.

Zachodniopomorska aglomeracja. Szczecin jest trzecim co do wielkości powierzchni (300 km², z czego prawie 24 proc. zajmują kanały wodne) i siódmym pod względem liczby ludności miastem Polski. Mieszka w nim 408 tys. osób, ale liczba szczecinian spada od 1999 r. — w szczytowym momencie było ich 420 tys. Tradycyjny dla miasta przemysł stoczniowy upadł — Stocznia Szczecińska została zlikwidowana, działają tylko zakłady remontowe. Na terenie miasta jest strefa ekonomiczna (94 ha) z zakładami produkującymi m.in. elementy nośne, osłony przeciwsłoneczne oraz osprzęt elektroinstalacyjny. Miasto skorzystało na otwarciu granic w 2004 r., znalazło się w obszarze oddziaływania Berlina. Dzięki planowanej modernizacji kolei dojazd do stolicy Niemiec w 2020 r. będzie zajmował 90 min.

Miasto nieźle uczące się. Zajmuje 26. lokatę w rankingu z wynikiem 32,6 pkt. Szczecin jest wyżej niż Gdynia, Siedlce, Konin czy Płock. Wyprzedziły go Ostrołęka (33,6 pkt.), Bydgoszcz, Nowy Sącz i Toruń. Drugie duże miasto w Zachodniopomorskiem, czyli Koszalin jest dopiero 34., a niedaleki Gorzów Wielkopolski — 46. Szczecin zajmuje stosunkowo wysokie miejsce ze względu na 19 uczelni, w tym m.in. Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, który powstał na bazie Politechniki Szczecińskiej i Akademii Rolniczej.

Szczecin stara się promować i budować. Prezydentem Szczecina jest urzędujący od 2006 r. Piotr Krzystek — bezpartyjny, choć w przeszłości popierany przez PO. W radzie miasta komitet prezydenta współrządzi z PiS i SLD, ale także ze wsparciem radnych Platformy. Przez mieszkańców Szczecina Krzystek nazywany jest „Piotrem budowniczym". Za cel postawił sobie rozwój miasta otwartego, wizjonerskiego i innowacyjnego. Szczecin realizuje plan „Floating Garden 2050", w ramach którego powstały m.in. bulwary na Odrą oraz basen olimpijski, na którym w 2011 r. odbyły się mistrzostwa Europy w pływaniu. Mieszkańcy chwalą wymianę autobusów miejskich, zarzucają jednak władzom, że inwestycja nie objęła unowocześnienia taboru tramwajowego. Prezydent krytykowany jest też za brak jednolitej wizji rozwoju miasta i zbyt duże obciążenie finansowe Szczecina, wywołane wzmożonymi inwestycjami.

Dobra infrastruktura i współpraca firm, jeszcze lepszy kapitał ludzki

SZCZECIN TRACI NA POPULACJI I STARZEJE SIĘ.

Mieszkańcy Szczecina wyjeżdżają za granicę i do innych metropolii — Warszawy czy Krakowa. Miasto jest też dotknięte problemem suburbanizacji. Szukając korzystniejszych warunków życia, osoby bardziej zamożne osiedlają się w okalających Szczecin mniejszych miejscowościach, m.in. w gminie Dobra. Problemem jest także ujemny przyrost naturalny i starzenie. Jeszcze w połowie lat 90. ponad 18 proc. szczecinian miało mniej niż 15 lat — dziś to mniej niż 13 proc., 68 proc. populacji stanowiły osoby w wieku produkcyjnym, dziś to 66 proc. Przybywa osób 65+ — było ich 14 proc., jest już prawie 21 proc.

SZCZECIN I JEGO SĄSIEDZI W RANKINGU MIAST UCZĄCYCH SIĘ:

23	33,9	Nowy Sącz
24	33,7	Bydgoszcz
25	33,6	Ostrołęka
26	**32,6**	**Szczecin**
27	31,9	Gdynia
28	31,7	Siedlce
29	31,2	Konin

Szczecin jest 24. w zestawieniu infrastruktury produkcyjnej. Miasto otrzymało 24,9 pkt. (przy 91,9 pkt. lidera). To wynik lepszy od wyników Nowego Sącza, Tarnowa, Koszalina, Białegostoku czy Torunia, ale gorszy od Płocka, Zabrza, Lublina czy Krosna. Firmy wydają na inwestycje przeciętnie 4,5 tys. zł na mieszkańca w wieku produkcyjnym, tyle co przedsiębiorcy w Toruniu czy Częstochowie. 8,9 proc. nowo rejestrowanych firm działa w sektorach PKD związanych z innowacjami, a 24,4 firm na tysiąc mieszkańców już w nich konkuruje (o osiem więcej od średniej). W Szczecinie nie działa żaden instytut badawczy, ale aparatura zgromadzona na uczelniach warta jest 49 zł *per capita* (więcej od średniej wynoszącej 37 zł).

18. miejsce ze względu na jakość kapitału ludzkiego. Szczecin uzyskał 42,8 pkt. — więcej od Gliwic czy Częstochowy, ale mniej niż Tarnów, Białystok, Siedlce czy Łódź. 28,6 proc. szczecinian ma wyższe wykształcenie. To miasto akademickie, na tysiąc mieszkańców przypada 114 studentów i 30 absolwentów. To znacznie więcej niż przeciętnie w innych miastach. Co ciekawe, w samym mieście nie ma dużo ofert pracy dla specjalistów od badań i rozwoju oraz pokrewnych dziedzin — zaledwie 6,3 proc. (przy średniej 7,5 proc.).

Niezła infrastruktura podstawowa i informacyjna — Szczecin zajął 22. miejsce w tym wymiarze rankingu z 22,3 pkt. Sąsiedni Koszalin jest na 43. pozycji. Środki trwałe zgromadzone przez firmy na mieszkańca w wieku produkcyjnym wynoszą 44,5 tys. zł i są porównywalne z tymi w Łodzi, Toruniu czy Lublinie. Stosunkowo duży odsetek dróg w mieście jest utwardzonych — 35,4 proc., przy średniej wynoszącej 33 proc. W mieście jest też mniej niż przeciętnie węzłów dostępowych do internetu (12,2 na tysiąc firm przy średniej 15,5).

To miasto **ograniczonej współpracy — Szczecin jest na 27. miejscu** w tym wymiarze na 66 przebadanych miast, z wynikiem 51 pkt. Spośród szczecinian 15,8 proc. uważa, że można ufać innym ludziom — średnia dla miast to 13,4 proc., a w Koszalinie to zaledwie około 9 proc. Stosunkowo wielu mieszkańców miasta jest obojętnych na dobro wspólne (41,3 proc. z nich, przy średniej 42 proc.). Firmy rzadziej niż przeciętnie korzystają z możliwości, jakie dają środki europejskie — na tysiąc z nich jest tylko 14 wniosków (średnio to 19).

Biznes w Szczecinie trudno się prowadzi — miasto jest 57. pod tym względem i otrzymało tylko 22,2 pkt. Ten słaby wynik Szczecin dzieli z Jastrzębiem, Katowicami, Bytomiem, Piekarami Śląskimi, Gliwicami i Świnoujściem. W szczecińskim sądzie rejonowym przeciętnie trzeba czekać 10,8 miesięcy na załatwienie sprawy, średnia w miastach to dziewięć. Na tysiąc firm przypada tylko dziewięciu urzędników skarbowych i 15 pracowników ZUS. Oba wyniki są znacznie poniżej średniej dla miast, ale bardzo podobne do innych metropolii.

Płock: 30,1 pkt.

Petrostolica Mazowsza

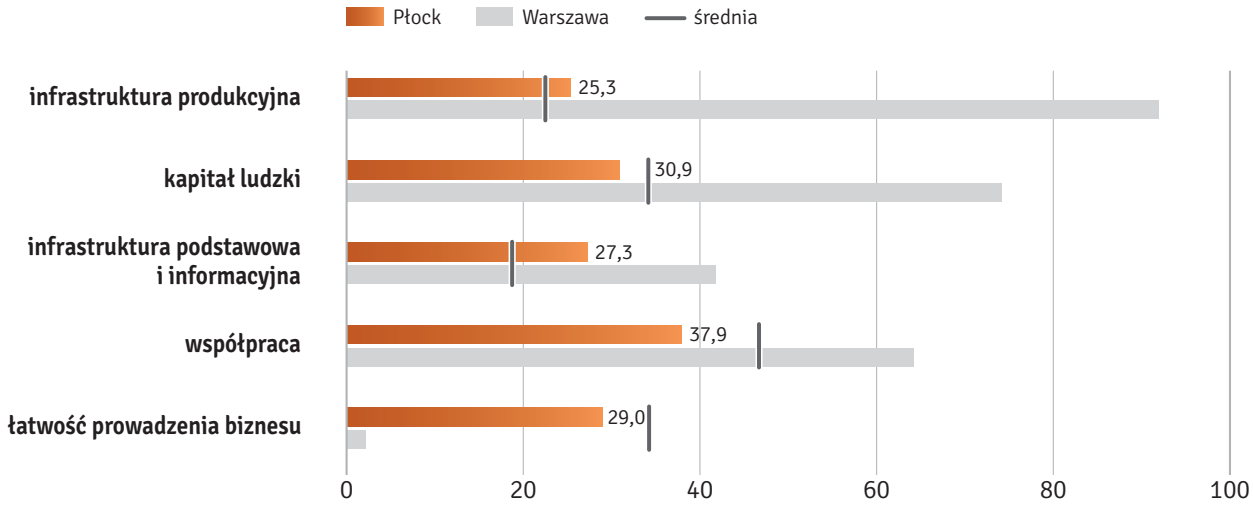

PRZECIĘTNE BEZROBOCIE I WYSOKIE PŁACE.

Wynagrodzenia w Płocku wynoszą 129 proc. średniej płacy w miastach powiatowych (4,8 tys. zł brutto). Lepiej płacą tylko w Warszawie, Katowicach i Jastrzębiu-Zdroju. Średnioroczna stopa bezrobocia w Płocku w 2013 r. wynosiła 13 proc., gdy przeciętnie w miastach powiatowych było ono 1,4 pkt. proc. niższe. Ponadto 38 proc. bezrobotnych jest bez pracy od ponad roku. Przeciętnie w innych miastach ten odsetek wynosi 33 proc., choć w położonym nieopodal Włocławku to znacznie więcej — 47 proc. bezrobotnych jest bez pracy przez rok lub dłużej.

Lokalna metropolia. Płock to historyczna stolica Mazowsza. Mieszka w nim 122 tys. osób, ale miasto zaczęło się rozwijać dopiero w latach 60., kiedy powstała w nim Petrochemia. Połowa robotników pracujących w firmie pochodziła z innych regionów Polski. Dziś Płock ma rafinerię (PKN Orlen), jest także siedzibą kilku międzynarodowych firm (Hoppenstedt Bonnier Information, Bildau&Bussmann, Adler Polska, A. Schulman, Dr Oetker Dekor). Od 2003 r. działa tu Basell Orlen Polyolefins, który uruchomił dwa największe na świecie zakłady produkcyjne polipropylenu i polietylenu. Levi Strauss produkuje w Płocku dżinsy, działa też fabryka kombajnów Bizon. Siedzibę ma również PERN „Przyjaźń", państwowy operator sieci rurociągów transportujących ropę naftową z Rosji do Polski i Niemiec.

Miasto przeciętnie uczące się. Płock zajął 31. miejsce w rankingu z wynikiem 30,1 pkt. — niższym od pierwszej w zestawieniu Warszawy prawie o 25 pkt. Pod względem możliwości uczenia się Płock zajmuje podobne miejsce w rankingu co Skierniewice, Konin, Siedlce czy Gdynia. Trochę gorszą notę otrzymała Łomża, Częstochowa, Koszalin i Suwałki. Położony w górę Wisły Włocławek notuje znacznie gorsze wyniki — jest 52. w rankingu. Niedaleka Ostrołęka zajmuje 25. pozycję, a nieco bardziej oddalony Toruń jest 22.

Strategia miasta to pozyskanie inwestycji. Ubiegający się o reelekcję prezydent Płocka Andrzej Nowakowski z PO wygrał wybory w 2014 r. w pierwszej turze, zdobywając 56 proc. głosów. W 25-osobowej radzie miasta większość ma koalicja PO-PSL. Prezydent miasta zlecił przygotowanie strategii rozwoju Płocka uchwalonej w 2013 r. zewnętrznej firmie. Władze miasta skupiają się na ściąganiu do Płocka biznesu. W 2011 r. Nowakowski powołał Płocką Radę Gospodarczą, która jest organem opiniodawczo-doradczym. Jej przewodniczącym jest prezes Polimeksu-Mostostal, b. szef dawnej Petrochemii Płock Konrad Jaskóła. Dla miasta ważna jest też promocja — cel główny ratusza to „wyprowadzić Płock z cienia Orlenu". Miasto chce rozwijać turystykę historyczną i festiwalową — organizuje imprezy wodne, motoryzacyjne i sportowe. Szanse na to, by Płock stał się drugim Kazimierzem Dolnym, na razie są jednak ograniczone.

Dobra infrastruktura, kapitał ludzki, gorzej ze współpracą firm

MIASTO STARZEJE SIĘ JAK WSZYSTKIE INNE.

Ludność w wieku produkcyjnym, czyli mężczyźni w wieku 15-64 oraz kobiety w wieku 18-59 lat, stanowi 66 proc. populacji Płocka. Młodych jest 14 proc., a tych powyżej 65. roku życia — 20 proc. Struktura wieku w Płocku jest zbliżona do tej w innych dużych miastach między 80 a 200 tys. ludności. Płock wyróżnia stosunkowo duży odsetek dzieci do 9. roku życia — 10 proc. Inne ośrodki, które dobrze wypadają w tej kategorii, to Radom, Tarnów, Elbląg, Grudziądz, Włocławek oraz miasta śląskie: Rybnik, Ruda Śląska i Zabrze.

PŁOCK I JEGO SĄSIEDZI W RANKINGU MIAST UCZĄCYCH SIĘ:

28	31,7	Siedlce
29	31,2	Konin
30	30,5	Skierniewice
31	**34,07**	**Płock**
32	30,06	Łomża
33	30,0	Częstochowa
34	29,8	Koszalin

Płock jest 23. w rankingu infrastruktury produkcyjnej. Otrzymał 25,3 pkt. — to trochę mniej niż średnia (33 pkt.), ale wynik lepszy niż 30 pkt. ma tylko 17 miast. Warunki do rozpoczęcia produkcji związanej z nowymi technologiami są w Płocku zbliżone do tych w Szczecinie, Nowym Sączu czy Tarnowie. Trochę wyższy wynik otrzymały: Łódź, Krosno, Tychy, Lublin i Zabrze. Firmy wydają na inwestycje w Płocku prawie 14 tys. zł rocznie w przeliczeniu na mieszkańca w wieku produkcyjnym. To prawie najwięcej w całej Polsce — wyżej są tylko Świnoujście, Ostrołęka i Warszawa. Wśród nowych firm 7,7 proc. klasyfikuje się jako związane z badaniami i rozwojem, a 13,7 firm na tysiąc mieszkańców jest powiązana z tymi sekcjami gospodarki. To wyniki gorsze od średnich. W mieście nie ma żadnego instytutu badawczego, ale rozwija się Płocki Park Przemysłowo-Technologiczny, który zajmuje 200 ha w okolicach rafinerii.

Kapitał ludzki na 31. miejscu w Polsce. Płock otrzymał 30,9 pkt. w tej kategorii. Mimo istnienia kilku uczelni tylko 23,6 proc. płocczan ma wyższe wykształcenie. W mieście uczy się za to 61,7 studentów na tysiąc mieszkańców (średnia to ponad 70), a corocznie 21 absolwentów na tysiąc płocczan wchodzi na rynek pracy (średnia dla miast — 24). Płock nie przyciąga wielu wyspecjalizowanych pracowników — zaledwie 6,4 proc. ofert pracy dotyczy specjalistów i osób związanych z nowymi technologiami (średnia to ponad 7,5 proc.).

Pod względem **infrastruktury podstawowej i informacyjnej Płock jest 12. na liście miast**. Otrzymał 27,3 pkt., tyle co Sopot, Kraków, Poznań czy Rzeszów. Ponad 30 proc. dróg na terenie miasta jest utwardzona (średnia dla miast to 33,2 proc.). Przede wszystkim ze względu na siedzibę PKN Orlen, w Płocku jest ulokowanych najwięcej środków trwałych przedsiębiorstw w Polsce 17 tys. zł *per capita*, (w drugiej w kolejności Warszawie to 15 tys. zł.) Na terenie miasta jest 11,4 węzłów dostępowych na tysiąc firm (cztery razy mniej od średniej) — liczba, jak w Białej Podlaskiej, Wałbrzychu czy w Siemianowicach Śląskich.

Płock zajmuje dopiero 55. miejsce w zestawieniu współpracy firm i mieszkańców. Wynik 37,9 pkt. jest niższy od średniej wynoszącej przeszło 47 pkt. W rankingu miasto sąsiaduje z Zamościem, Siedlcami, Tarnobrzegiem i Skierniewicami. Tylko 8,8 proc. płocczan uważa, że można ufać obcym ludziom, a aż 52,6 proc. jest obojętne na dobro wspólne, czyli oszustwa podatkowe czy płacenie łapówek, by dostać się do szpitala. Tylko 12,9 na tysiąc firm składało wnioski do programów związanych z innowacjami, gdy przeciętnie to prawie 20.

47. miasto pod względem łatwości prowadzenia biznesu. Płock otrzymał 29 pkt., przy przeciętnym wyniku 34,7. Podobną notę osiągnęły Tychy, Leszno, Jaworzno, ale także Poznań. W płockim sądzie rejonowym przeciętna sprawa toczy się przez 12,2 miesiąca — to jeden z gorszych wyników spośród polskich miast, tylko w Warszawie trzeba dłużej czekać na wyrok. Lepiej jest, jeżeli chodzi o obsługę firm przez ZUS — na tysiąc firm przypada 33 urzędników. Podobnie jest w przypadku urzędów skarbowych w których jest prawie 17 pracowników na tysiąc firm. Dostępność urzędników dla firm stawia Płock w pierwszej dwudziestce w Polsce.

Przemyśl: 25 pkt.

Miasto na granicy

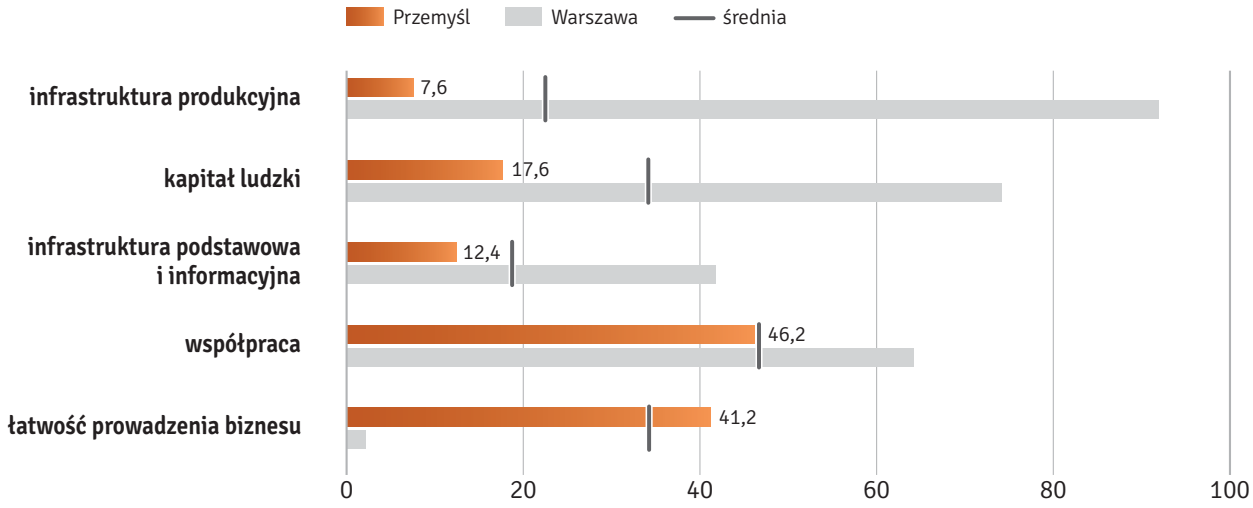

BEZROBOCIE I NISKIE WYNAGRODZENIA.

Stopa bezrobocia w Przemyślu w 2013 r. wynosiła 18 proc. i była większa od średniej dla miast powiatowych o 6 pkt. proc. Dłużej niż rok jest zarejestrowanych aż 55 proc. bezrobotnych (średnia dla miast to 36 proc.). Na jednego pracownika urzędu pracy przypada 546 bezrobotnych (przeciętnie w Polsce 295), a efektywność w zatrudnianiu przez tamtejszy urząd jest poniżej średniej krajowej (61 proc. wobec 68 proc.). Przeciętne wynagrodzenie w Przemyślu wynosi 3,3 tys. zł brutto (w firmach zatrudniających więcej niż 10 pracowników), średnia dla miast powiatowych to 3,7 tys. zł.

Wyludniające się miasto na wschodzie Polski. Jedno z najstarszych miast Polski, było stolicą województwa do zmiany ustroju samorządowego w latach 90. Mieszka w nim 64 tys. osób, ale liczba mieszkańców rokrocznie się zmniejsza od 2007 r. Szczyt 70 tys. osiągnęła na początku lat 90., gdy Przemyśl był punktem tranzytowym do przejścia granicznego z Ukrainą w Medyce, zaledwie 12 km od rogatek miasta. Miasto ma wielokulturowe dziedzictwo: w 1939 r. mieszkało w nim 60 tys. osób, w tym wielu Żydów i Ukraińców, po wojnie populacja zmniejszyła się o połowę. Dzisiaj Przemyśl konkuruje o mieszkańców z Rzeszowem i polskimi metropoliami, sam stając się celem emigracji z Ukrainy.

Miasto słabo uczące się na tle sąsiadów. Przemyśl zajął 56. miejsce w rankingu z 25 pkt. na 100 możliwych. To taki sam wynik jak śląskie Mysłowice i niedużo niższy niż Świnoujście (25,4 pkt.) i Sosnowiec (25,5 pkt.). Przemyśl ma lepszy wynik niż Słupsk, Siemianowice Śląskie, Bytom i Chorzów. Położony niedaleko Rzeszów jest w naszym rankingu drugi, a Zamość znalazł na 40 pozycji. Krosno, niewiele większe miasto położone 92 km od Przemyśla, zajmuje 11. pozycję. Tarnów w województwie małopolskim (163 km do Przemyśla) zajmuje 21. miejsce, a oddalony o 143 km Tarnobrzeg jest 48.

Brak handlu z Ukrainą hamuje rozwój. Przemyślem od 2002 r. rządzi Robert Choma, prezydent niezależny, kiedyś wspierany przez PiS. W 2014 r. wygrał w drugiej turze z kandydatem wspieranym przez mniejszość ukraińską w Polsce. Prezydent ma corocznie aktualizowaną strategię rozwoju miasta, dysponuje też większością w radzie miasta. Mimo to Przemyślowi grozi stagnacja, przede wszystkim ze względu na zmiejszający się ruch na przejściach granicznych z Ukrainą. Granica do 1998 r., czyli wprowadzenia wiz dla Ukraińców, była głównym źródłem dochodów miasta. Dziś Ukraińcy przyjeżdżają do Przemyśla do pracy, ale raczej w niskopłatnych usługach i rolnictwie. Rozbudowana infrastruktura kolejowa i terminale logistyczno-przeładunkowe umożliwiają eksport produktów na Wschód, wspomagać to może strefa ekonomiczna i połączenie z autostradą A4. Na razie jednak niewiele firm technologicznych wybrało to przygraniczne miasto jako centrum eksportu na Wschód.

Słaba infrastruktura i kapitał ludzki, choć firmy chętne do współpracy

STARZEJĄCE SIĘ MIASTO.

W ciągu ostatnich trzech lat zamknięto dwie szkoły podstawowe i dwa gimnazja ze względu na zmniejszającą się liczbę uczniów. Osoby do 14. roku życia to obecnie niecałe 15 proc. populacji, a ich odsetek spada od 2009 r. Podobnie zmniejsza się odsetek osób w wieku produkcyjnym (18-64 lat) o 0,5 proc. rocznie — dzisiaj to niecałe 66 proc. Rośnie za to odsetek osób w wieku 65+, jeszcze osiem lat temu stanowili 16 proc. populacji, a obecnie to jedna piąta. Demografii starszego niż przeciętnie województwa podkarpackiego nie poprawia także ujemny od pięciu lat przyrost naturalny.

PRZEMYŚL I JEGO SĄSIEDZI W RANKINGU MIAST UCZĄCYCH SIĘ:

53	25,5	Sosnowiec
54	25,4	Świnoujście
55	25,04	Mysłowice
56	**25,01**	**Przemyśl**
57	24,5	Słupsk
58	24,4	Siemianowice
59	23,7	Bytom

Przemyśl jest 60. w rankingu infrastruktury produkcyjnej — dostał tylko 7,6 pkt., przy średniej 33 pkt. To wynik zbliżony do wyników Tarnobrzega, Elbląga i Świętochłowic, ale niższy od not, jakie otrzymały Piekary Śląskie, Łomża, Ruda Śląska i Biała Podlaska. Firmy w Przemyślu wydają na inwestycje najmniej w całej Polsce — 1,3 tys. zł na mieszkańca w wieku produkcyjnym. We wszystkich miastach na prawach powiatu to więcej niż 2 tys. zł. Tylko 6,8 proc. nowo zakładanych przedsiębiorstw działa w innowacyjnych sekcjach PKD (średnia to 8,2 proc.), ponadto w mieście działa tylko 9,7 firm innowacyjnych na tysiąc mieszkańców w wieku produkcyjnym (średnia — 16,7). W Przemyślu nie ma żadnego instytutu badawczego.

Pod względem **jakości kapitału ludzkiego miasto zajęło 56. miejsce** z 17,6 pkt. przy 92,5 pkt. lidera w tej kategorii — Rzeszowa — i średniej 35 pkt. Niecała jedna czwarta dorosłych mieszkańców Przemyśla ma wyższe wykształcenie — tyle, ile wynosi średnia dla miast. Na uczelniach uczy się 23,6 osób na tysiąc mieszkańców (średnia dla miast powiatowych to 77,4), a co roku na rynek pracy wchodzi 7,7 absolwentów uczelni, cztery razy mniej niż w innych miastach. Ponadto pracodawcy nie zatrudniają specjalistów i osób związanych z badaniemi i rozwojem — zaledwie 2,5 proc. ofert pracy dotyczy tego typu stanowisk, np. w Lublinie to 7,8 proc.

Miasto **zajmuje 51. miejsce pod względem jakości infrastruktury podstawowej i informacyjnej** z 12,4 pkt. Ma wynik zbliżony do Nowego Sącza, Słupska, Tarnobrzega i Radomia. Odsetek utwardzonych dróg powiatowych i gminnych na terenie miasta jest podobny jak w innych miastach — 33,4 proc. — na podobnym poziomie co w Gorzowie Wielkopolskim, Świnoujściu, czy w Jaworznie. Na terenie miasta jest 7,7 węzłów dostępowych na tysiąc firm — to wynik dwa razy gorszy od średniej, a środki trwałe zgromadzone przez firmy są warte mniej tylko w Bytomiu, Piekarach Śląskich i w Wałbrzychu.

W rankingu współpracy Przemyśl wypada lepiej niż w innych — zajął 38. pozycję z wynikiem 46,2 pkt., który jest niewiele niższy od średniej (47,3 pkt.). W rankingu miasto sąsiaduje z Rybnikiem, Łodzią i Ostrołęką, mimo że statystyczny przemyślanin nie ufa innym ludziom — tylko 9,8 proc. uważa, że można zaufać obcemu (przeciętnie jest to ponad 13 proc.). Niecałe 45 proc. jest obojętne na naruszanie dobra wspólnego, niepłacenie podatków czy jeżdżenie na gapę (więcej niż przeciętnie), ale 20 firm na tysiąc składa wnioski do Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka" — to więcej niż średnia (19,1).

Mimo przygranicznego położenia **miasto umiarkowanie zachęca do prowadzenia biznesu — jest 15. w rankingu**. Średni czas postępowania w sądzie rejonowym to dziewięć miesięcy (jest taki jak średnia krajowa). Na tysiąc firm przypada 18,7 urzędników skarbowych — więcej o prawie pięciu od średniej, ale ZUS zatrudnia tylko 16,8 pracowników na tysiąc firm — to mniej od średniej wynoszącej 23,3. W Przemyślu popełnia się za to mniej niż przeciętnie przestępstw gospodarczych (39,7 na tysiąc firm, przy średniej 60,5).

Jastrzębie-Zdrój: 22,5 pkt.

Miasto wokół kopalń

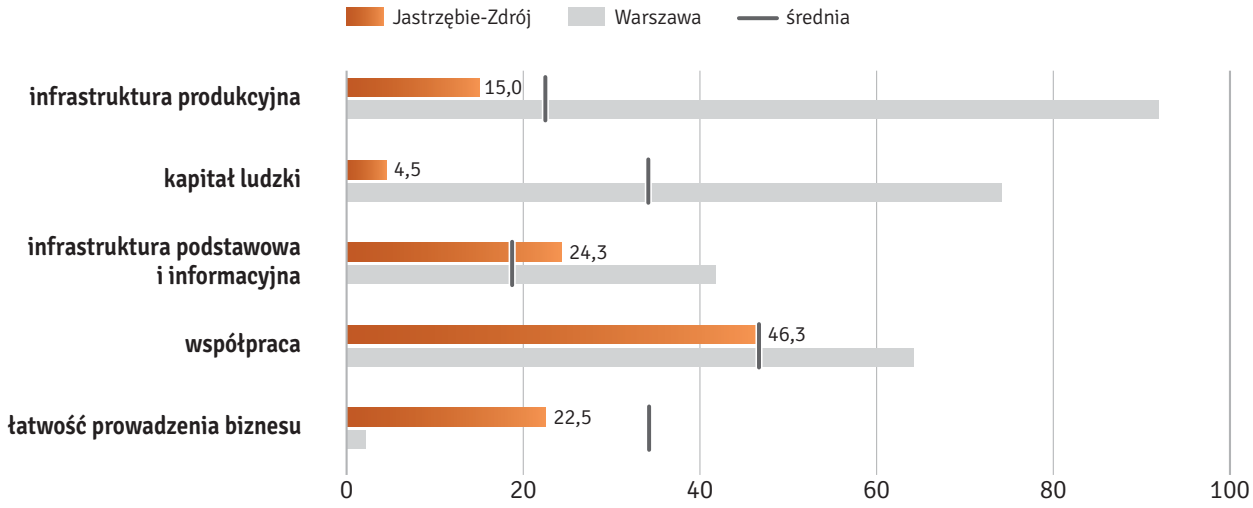

NISKIE BEZROBOCIE, JEDEN PRACODAWCA.

62 proc. pracowników w Jastrzębiu jest zatrudnionych w przemyśle i budownictwie, zapewne połowa z nich pracuje w JSW. Wskaźnik zatrudnienia jest stabilny — od 1995 r. 68 proc. wśród mężczyzn i 32 proc. dla kobiet. Bezrobocie wynosi 8,8 proc., wyraźnie poniżej średniej w województwie i w kraju. Dominacja JSW dławi przedsiębiorczość — wśród miast na prawach powiatu Jastrzębie ma najniższy odsetek firm w przeliczeniu na liczbę mieszkańców.

Miasto Jastrzębskiej Spółki Węglowej (JSW). W okresie powojennym Jastrzębie-Zdrój było wsią i liczyło niespełna tysiąc mieszkańców. Gwałtowny rozwój nastąpił w latach 60., po odkryciu pokładów węgla kamiennego. Jastrzębie uzyskało prawa miejskie, uruchomiono pięć kopalń i zbudowano osiedla, w latach 1970-1975 populacja wzrosła prawie czterokrotnie do 90 tys. osób. Jastrzębskie kopalnie w 1993 r. weszły w skład JSW. W 2013 r. Grupa JSW zatrudniała 29,4 tys. osób, a średnia miesięczna płaca w spółkach grupy wyniosła 8,4 tys. zł brutto. W całym mieście mieszka 91,2 tys. osób, a średnie wynagrodzenie wynosi 6,4 tys. zł brutto (przy średniej krajowej 3,9 tys. brutto).

Maruder rankingu miast uczących się. Z wynikiem 22,5 pkt. na 100 możliwych miasto zajęło 61. pozycję spośród miast na prawach powiatu. To wynik lepszy jedynie od Rudy Śląskiej, Grudziądza, Żor, Jaworzna i Piekar Śląskich. Lepiej od Jastrzębia-Zdroju wypadł Chorzów (choć tylko o 0,2 pkt.), a także Bytom, Siemianowice Śląskie, Słupsk i Przemyśl. Jastrzębie jest też daleko za Rybnikiem (44. pozycja), w którego aglomeracji się mieści, oraz innymi sąsiadami: Gliwicami (10.), Bielsko-Białą (19.) czy Zabrzem (38.).

Nowa prezydent musi stworzyć strategię. Przez 12 lat miastem rządził prezydent Marian Janecki, ale w 2014 r. nie został wybrany na urząd mimo aktywnego poparcia PiS. Wybory wygrała Agnieszka Hetman popierana przez PO, ale może liczyć tylko na pięciu radnych PO i trzech radnych z SLD w 23-osobowej radzie miasta. Miasto nie ma określonego pomysłu na rozwój. W 2013 r. rada uchwaliła dokument strategiczny do 2020 r., ale został on przygotowany przez firmę konsultingową z Cieszyna. Ze względu na ogólnikowy charakter i brak politycznego wsparcia nie jest wdrażany. Po zmianie prezydenta miasto powinno na nowo określić swoje strategiczne cele — najlepiej gdyby zrobili to radni przy udziale urzędników miejskich, a nie zewnętrzni analitycy. Prezydent uczestniczy w powstawaniu programu restrukturyzacji miasta i regionu w związku z protestami w JSW, ale jeszcze nie wiadomo, jakie będą jego szczegóły. Najpewniej będzie on zawierał rozszerzenie specjalnej strefy ekonomicznej i napływ inwestycji zagranicznych, których w mieście nie ma w ogóle.

Brakuje infrastruktury, przedsiębiorczości i kapitału ludzkiego

MŁODE MIASTO, ALE SIĘ STARZEJE.

Przeciętny mieszkaniec Jastrzębia ma 38,6 lat i jest młodszy niż przeciętny Polak. Miasto starzeje się jednak szybciej niż reszta kraju — w 2002 r. osoby w wieku emerytalnym stanowiły 10 proc. mieszkańców (średnia — 15 proc.), a obecnie jest ich 20 proc. (średnia — 18,4 proc.). Saldo migracji od ponad dekady jest ujemne: w 2013 r. na tysiąc osób przypadało 6,8 wyjeżdżających. Od 2000 r. miasto opuściło blisko 11 tys. osób, ale dzięki przyrostowi naturalnemu liczba ludności spadła w tym czasie o 6 tys. osób.

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ I JEGO SĄSIEDZI W RANKINGU MIAST UCZĄCYCH SIĘ:

58	24,4	Siemianowice
59	23,7	Bytom
60	22,7	Chorzów
61	**22,5**	**Jastrzębie-Zdrój**
62	22,3	Ruda Śląska
63	21,8	Grudziądz
64	20,5	Żory

Pod względem **infrastruktury produkcyjnej Jastrzębie jest 43. w rankingu**, otrzymało 15 pkt. na 100 możliwych, przy średniej 33 pkt. — podobnie jak Piotrków Trybunalski, Zamość, Bytom czy Sosnowiec. Nakłady inwestycyjne w Jastrzębiu wynoszą 11,5 tys. zł i są wyższe niż przeciętnie w miastach na prawach powiatu (8,4 tys. zł), ale wynika to głównie z dużych wydatków JSW. Na tysiąc mieszkańców jest tam 6,9 firm specjalistycznych, najmniej ze wszystkich miast powiatowych, prawie 15 razy mniej niż w Warszawie. Tylko 6,2 proc. zakładanych firm można zakwalifikować do powiązanych z badaniami i rozwojem (średnio w innych miastach 10 proc.). W Jastrzębiu nie ma ani jednego instytutu badawczego.

Jastrzębie jest ostatnie z badanych miast, w rankingu jakości kapitału ludzkiego — zdobyło 4,5 pkt. (wobec 35 pkt. przeciętnie). Wśród osób w wieku produkcyjnym zaledwie 13 proc. ma wyższe wykształcenie, najmniej z badanych miast. Na tysiąc mieszkańców przypada tylko czterech studentów (średnio ponad 77), corocznie uczelnie kończy zaledwie 0,6 osób na tysiąc mieszkańców (średnia — 24). Tylko 2,6 proc. ofert pracy w urzędach pracy dotyczy stanowisk specjalistycznych, przeciętnie w innych miastach jest to trzy razy więcej.

Jeśli chodzi o zasoby **infrastruktury podstawowej i informacyjnej, Jastrzębie jest 16. w rankingu**, ma wynik podobny do Rzeszowa, Poznania i Krakowa. Liczba dróg utwardzonych na terenie miasta jest podobna do średniej w innych miastach (33 proc.), ale jest tu znacznie więcej węzłów dostępowych do internetu, 38 na tysiąc firm. Pod tym względem Jastrzębie jest w pierwszej czwórce miast w kraju (za Gliwicami, Łomżą i Zabrzem), co wynika z przygranicznego położenia. Miasto ma duże zasoby środków trwałych 68 tys. zł *per capita*, ale to przede wszystkim sprzęt JSW do wydobycia węgla.

W rankingu współpracy między firmami miasto zajęło 37. pozycję. Sami jastrzębianie nie darzą innych ludzi szczególnym zaufaniem — ufa im tylko 13 proc. mieszkańców, ale aż 74 proc. nie jest obojętne na naruszenie dobra wspólnego, czyli unikania płacenia podatku czy jazdy bez biletu (w innych miastach to około 60 proc.). Ponadto przedsiębiorcy wysyłają stosunkowo mało wniosków do Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka" — zaledwie niecałe dziewięć wniosków na tysiąc firm (średnia jest dwukrotnie wyższa). Na tysiąc firm przypada 58 przestępstw gospodarczych (średnia ogólnopolska to 60).

Jastrzębie-Zdrój zajmuje dopiero 56. miejsce, jeżeli chodzi o łatwość prowadzenia biznesu. Przeciętny czas trwania spraw w sądach rejonowych na terenie okręgu rybnickiego wynosił 11 miesięcy, czyli lepiej niż w metropoliach, ale dużo gorzej niż w innych niedużych miastach, jak Elbląg czy Konin. Na tysiąc firm w Jastrzębiu przypada przeciętnie niecałe 14 pracowników fiskusa, tyle co średnia w miastach powiatowych. Dużo mniej jest urzędników obsługujących ZUS — tylko 6,5 na tysiąc firm (przeciętnie ponad 23).

Aneks 1. Pełne wyniki rankingu

Miasto	Miejsce w rankingu	Indeks Miast Uczących się	Infrastruktura produkcyjna	Kapitał ludzki	Infrastruktura podstawowa i informacyjna	Współpraca	Łatwość prowadzenia biznesu
Biała Podlaska	51	26,2	9,7	35,9	7,4	34,9	43,1
Białystok	16	36,6	21,5	46,0	23,3	52,2	39,9
Bielsko-Biała	19	34,91	32,0	29,1	21,5	53,9	38,1
Bydgoszcz	24	33,7	19,2	48,9	9,1	51,8	39,4
Bytom	59	23,7	15,3	10,5	18,8	49,3	24,4
Chełm	37	29,2	5,8	32,2	33,0	29,7	45,4
Chorzów	60	22,7	16,5	17,7	22,4	19,1	37,6
Częstochowa	33	30,0	12,4	39,3	5,9	47,5	44,7
Dąbrowa Górnicza	42	28,1	17,3	25,0	28,2	42,8	27,0
Elbląg	39	29,19	7,0	25,6	20,6	43,9	48,9
Gdańsk	12	38,5	43,1	54,0	28,7	51,2	15,4
Gdynia	27	31,9	36,2	31,1	21,8	55,9	14,6
Gliwice	10	40,6	53,2	40,5	33,5	55,6	19,9
Gorzów Wielkopolski	46	27,2	13,4	26,9	14,4	47,0	34,4
Grudziądz	63	21,8	4,8	10,9	8,2	42,7	42,2
Jastrzębie-Zdrój	61	22,5	15,0	4,5	24,3	46,3	22,5
Jaworzno	65	20,3	12,9	10,1	22,1	28,2	28,3
Jelenia Góra	45	27,5	13,7	29,0	19,1	40,4	35,2
Kalisz	43	27,9	17,9	26,3	9,5	45,1	40,7
Katowice	6	45,7	42,8	63,8	38,0	59,9	24,0
Kielce	9	41,0	32,1	58,1	20,8	52,1	41,8
Konin	29	31,2	15,9	23,3	23,5	41,4	52,1
Koszalin	34	29,8	21,6	32,2	15,1	42,1	37,8
Kraków	4	46,5	54,1	69,9	26,9	64,3	17,5
Krosno	11	40,1	28,1	38,3	18,7	63,1	52,3
Legnica	36	29,5	14,3	28,6	13,1	52,5	39,1
Leszno	50	26,3	14,5	39,9	5,9	41,7	29,3
Lublin	8	43,6	27,5	68,7	31,5	54,7	35,5
Łomża	32	30,06	9,2	26,1	22,4	52,5	40,1
Łódź	20	34,5	30,2	48,8	16,7	44,4	32,4
Mysłowice	55	25,04	18,7	18,3	20,6	42,4	25,2
Nowy Sącz	23	33,9	24,2	29,4	12,4	49,7	53,7
Olsztyn	14	37,7	33,2	67,5	7,7	47,3	32,8

Miasto	Miejsce w rankingu	Indeks Miast Uczących się	Infrastruktura produkcyjna	Kapitał ludzki	Infrastruktura podstawowa i informacyjna	Współpraca	Łatwość prowadzenia biznesu
Opole	5	45,9	36,2	78,3	22,8	59,5	32,9
Ostrołęka	25	33,6	31,2	24,9	19,6	46,7	45,8
Piekary Śląskie	66	16,7	8,9	9,3	16,0	28,3	20,8
Piotrków Trybunalski	41	28,9	15,7	27,7	10,4	56,0	34,7
Płock	31	30,07	25,3	30,9	27,3	37,9	29,0
Poznań	3	51,0	58,5	72,7	25,6	70,1	28,1
Przemyśl	56	25,01	7,6	17,6	12,4	46,2	41,2
Radom	47	27,0	13,3	27,8	12,9	46,6	34,4
Ruda Śląska	62	22,3	9,3	12,3	20,3	50,3	19,5
Rybnik	44	27,6	20,1	19,5	21,1	45,4	31,9
Rzeszów	2	53,3	34,6	92,5	25,6	72,4	41,2
Siedlce	28	31,7	16,2	48,8	9,3	36,1	48,1
Siemianowice Śląskie	58	24,4	14,6	18,6	15,7	35,0	38,2
Skierniewice	30	30,5	43,0	23,2	10,8	40,0	35,3
Słupsk	57	24,5	14,3	29,5	11,6	30,9	36,3
Sopot	15	36,7	51,1	29,1	27,4	61,3	14,6
Sosnowiec	53	25,5	15,1	24,3	17,4	40,6	30,1
Suwałki	35	29,7	11,4	28,4	19,3	51,6	38,0
Szczecin	26	32,6	24,9	42,8	22,3	51,0	22,2
Świętochłowice	49	26,4	6,2	12,7	21,3	54,2	37,6
Świnoujście	54	25,4	28,2	7,9	15,0	56,0	19,8
Tarnobrzeg	48	26,5	7,6	34,8	12,8	39,3	37,9
Tarnów	21	34,3	22,5	45,6	9,8	42,7	50,8
Toruń	22	34,0	20,4	42,7	7,9	60,6	38,4
Tychy	18	34,92	27,8	28,7	28,0	61,1	29,1
Wałbrzych	17	35,5	3,9	33,4	15,3	29,1	95,9
Warszawa	1	54,9	91,9	74,2	41,8	64,2	2,2
Włocławek	52	25,7	11,6	28,8	10,2	41,1	36,8
Wrocław	7	43,9	50,4	64,6	21,4	57,0	26,1
Zabrze	38	29,21	26,9	7,3	39,0	46,6	26,1
Zamość	40	29,1	15,6	37,5	14,4	36,6	41,7
Zielona Góra	13	38,0	19,9	48,8	27,7	55,6	38,1
Żory	64	20,5	14,4	14,5	13,9	28,9	30,8

Aneks 2. Metodologia

Indeks Miast Uczących się (IMU) obliczany jest w trzech krokach dla 66 miast na prawach powiatu.

Krok 1.

Stworzenie wskaźników cząstkowych. Ze względu na małe liczebności wskaźników cząstkowych i możliwą dużą zmienność roczną wskaźniki te liczone są jako średnia trzyletnia z wyjątkiem wskazanych w tabeli zmiennych, które uniemożliwiają taką kalkulację. Dla każdego użytego wskaźnika obliczane są empiryczne minima i maksima, które umożliwiają wyrażenie wartości wskaźnika w liczbach od 0 do 100. Te skrajne wartości służą jako naturalne zera i aspiracyjne wartości wskaźnika, na ich podstawie standaryzowane są wartości każdego wskaźnika cząstkowego. Jeśli wskaźnik jest uznawany za pozytywny, tzn. jeżeli im wyższa wartość, tym lepiej, to wzór na wskaźnik cząstkowy ma następującą postać:

$$\textit{Wskaźnik cząstkowy} = \frac{\textit{wartość empiryczna} - \textit{wartość minimalna}}{\textit{wartość maksymalna} - \textit{wartość minimalna}}$$

Jeżeli wskaźnik jest uznawany za negatywny, czyli jeżeli im wyższa wartość, tym gorzej, to wzór na wskaźnik cząstkowy wygląda następująco:

$$\textit{Wskaźnik cząstkowy} = \frac{\textit{wartość maksymalna} - \textit{wartość empiryczna}}{\textit{wartość maksymalna} - \textit{wartość minimalna}}$$

Krok 2.

Stworzenie wskaźników grupowych. Wskaźnik grupowy jest obliczany jako średnia arytmetyczna wskaźników cząstkowych składających się na dany wymiar.

Krok 3.

Obliczenie Indeksu Miast Uczących się. Wskaźnik końcowy obliczany jest jako średnia arytmetyczna wskaźników grupowych reprezentujących wymiary tego, co składa się na miasto uczące się. Wskaźnik przybiera wartości od 0 do 100.

Wymiary i wskaźniki do Indeksu Miast Uczących się

Wskaźnik grupowy (wymiar)	Wskaźnik cząstkowy		Źródło danych
	Licznik	Mianownik	
Infrastruktura produkcyjna	Nakłady inwestycyjne przedsiębiorstw finansowe lub rzeczowe, których celem jest stworzenie nowych środków trwałych lub ulepszenie istniejących obiektów.	Stan ludności – liczba osób ogółem zamieszkujących w danym mieście wynikająca z bilansu ludności.	GUS, średnia dla lat 2011-2013
	Liczba podmiotów gospodarki narodowej wpisanych do rejestru REGON do sekcji PKD definiowanych przez PI jako związanych z innowacjami: C26 – produkcja komputerów, wyrobów elektronicznych i optycznych; C27 – produkcja urządzeń elektrycznych; J58 – działalność wydawnicza; J61 – telekomunikacja; J62 – działalność związana z oprogramowaniem i doradztwem w zakresie informatyki; J63 — działalność usługowa w zakresie informacji; M71 – działalność w zakresie architektury i inżynierii, badania i analizy techniczne; M72 – badania naukowe i prace rozwojowe; M73 – reklama, badanie rynku i opinii publicznej; M74 – pozostała działalność profesjonalna, naukowa i techniczna.		GUS, średnia dla lat 2011-2013
	Liczba podmiotów gospodarki narodowej nowo wpisanych do rejestru REGON do sekcji PKD związanych z innowacjami.	Liczba podmiotów gospodarki narodowej nowo wpisanych do rejestru REGON.	GUS, średnia dla lat 2011-2013
	Liczba instytutów badawczych, ośrodków naukowych PAN itp. wpisanych do rejestru Ośrodka Przetwarzania Informacji (OPI).	Stan ludności – liczba osób ogółem zamieszkujących w danym mieście wynikająca z bilansu ludności.	OPI, GUS dla 2014 r.
Kapitał ludzki	Odsetek ludności w wieku produkcyjnym z wykształceniem wyższym lub równorzędnym według Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r.		GUS
	Liczba osób studiujących na uczelniach publicznych i prywatnych według faktycznej lokalizacji uczelni.	Stan ludności – liczba osób ogółem zamieszkujących w danym mieście wynikająca z bilansu ludności.	GUS, średnia dla lat 2011-2013
	Liczba absolwentów uczelni publicznych i prywatnych według faktycznej lokalizacji uczelni.	Stan ludności – liczba osób ogółem zamieszkujących w danym mieście wynikająca z bilansu ludności.	GUS, średnia dla lat 2011-2013
	Oferty pracy zgłoszone w ciągu roku do Powiatowych Urzędów Pracy (PUP) dotyczące zatrudnienia pracowników w sekcjach PKD informacja i komunikacja oraz działalność profesjonalna, naukowa i techniczna.	Wszystkie oferty pracy zgłoszone w ciągu roku do PUP.	Syriusz, średnia dla lat 2011-2013

Wskaźnik grupowy (wymiar)	Wskaźnik cząstkowy		Źródło danych
	Licznik	Mianownik	
Infrastruktura podstawowa i komunikacyjna	Liczba kilometrów dróg twadych, które mają jezdnię o nawierzchni bitumicznej, betonowej, kostkowej klinkierowej oraz z płyt betonowych i kamienno-betonowych, jeżeli długość nawierzchni utwardzonej przekracza 20 m.	Liczba kilometrów dróg ogółem na terenie miasta.	GUS, średnia dla lat 2011-2013
	Liczba węzłów dostępowych, czyli urządzeń telekomunikacyjnych lub zespołu urządzeń telekomunikacyjnych, zapewniających fizyczne podłączenie sieci agregującej ruch pochodzący od użytkowników końcowych.	Liczba podmiotów gospodarki narodowej wpisanych do rejestru REGON.	UKE, GUS, średnia dla lat 2011-2013
	Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach.	Stan ludności – liczba osób ogółem zamieszkujących w danym mieście wynikająca z bilansu ludności.	GUS, średnia dla lat 2011-2013
	Wartość aparatury badawczej przekraczającej 500 tys. zł, a także unikatowej o niższej wartości używanej przez ośrodki naukowe wpisanej do rejestru OPI.	Stan ludności – liczba osób ogółem zamieszkujących w danym mieście wynikająca z bilansu ludności.	OPI, GUS dla 2014 r.
Współpraca	Liczba respondentów deklarujących, że w ogóle ich nie obchodzi lub mało ich obchodzi, że ktoś: płaci podatki niższe niż powinien; unika płacenia za korzystanie z transportu publicznego; komuś udaje się nie płacić za światło; ktoś pobiera niesłusznie zasiłek dla bezrobotnych; otrzymuje niesłusznie rentę inwalidzką (z tytułu niezdolności do pracy); nie płaci (choć może) czynszu za mieszkanie; płaci ekstra, aby szybciej dostać się do lekarza lub szpitala; radny nie przychodzi na swoje dyżury; ktoś sprowadza towary z zagranicy i nie płaci cła; ktoś wyłudza odszkodowanie z ubezpieczenia.	Liczba respondentów odpowiadających na te pytania ogółem.	Diagnoza Społeczna dla lat 2000-2013
	Liczba respondentów deklarujących, że większości ludzi można ufać.	Liczba respondentów odpowiadających na to pytanie ogółem.	Diagnoza Społeczna dla lat 2000-2013
	Liczba przestępstw gospodarczych, czyli przestępstw polegających na fałszowaniu dokumentów i używanie ich jako autentycznych oraz poświadczenia nieprawdy w dokumentach; przestępstw przeciwko mieniu, czyli wszelkiego rodzaju przywłaszczenia, wyłudzenia pieniędzy i towarów; przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu, tj. wyłudzenia kredytów, pożyczek bankowych, wyłudzenia odszkodowań z tytułu umowy ubezpieczenia, „pranie brudnych pieniędzy", udaremnienie egzekucji komorniczej, nierzetelne prowadzenie dokumentacji działalności gospodarczej i udaremnienie przetargów publicznych; przestępstw przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi, czyli podrabianie pieniędzy, puszczanie ich w obieg oraz fałszowanie znaków urzędowych; przestępstw dotyczących uzyskania cudzego programu komputerowego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej; przestępstw dotyczące wprowadzenia do obrotu towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym; przestępstw dotyczących sprzedaży napojów alkoholowych bez wymaganego zezwolenia oraz rozlewu wyrobów spirytusowych, a także wytwarzania wyrobów tytoniowych bez wymaganego zezwolenia.	Liczba podmiotów gospodarki narodowej wpisanych do rejestru REGON.	Komenda Główna Policji, GUS, średnia dla lat 2011-2013

Wskaźnik grupowy (wymiar)	Wskaźnik cząstkowy		Źródło danych
	Licznik	Mianownik	
Współpraca cd.	Liczba projektów realizowanych z dofinansowaniem z Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka”.	Liczba podmiotów gospodarki narodowej wpisanych do rejestru REGON.	SIMIK, MIiR, 2011-2013 i GUS, średnia dla lat 2011-2013
Łatwość prowadzenia biznesu	Liczba pracowników Urzędów Skarbowych działających na terenie miasta zajmujących się obsługą podatników.	Liczba podmiotów gospodarki narodowej wpisanych do rejestru REGON.	Ministerstwo Finansów, GUS, średnia dla lat 2011-2013
	Liczba pracowników placówek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) działających na terenie miasta zajmujących się obsługą interesantów.	Liczba podmiotów gospodarki narodowej wpisanych do rejestru REGON.	ZUS, GUS, średnia dla lat 2011-2013
	Średni czas trwania postępowania sądowego (od dnia pierwszej rejestracji do dnia uprawomocnienia się sprawy w I instancji) spraw gospodarczych procesowych w sądach rejonowych.	Liczba podmiotów gospodarki narodowej wpisanych do rejestru REGON.	Ministerstwo Sprawiedliwości, średnia dla lat 2012-2013

Przypisy

1 B. Barber (2013), If Mayors Ruled the World, Yale University Press.

2 fDi Intelligence (2015), Polish Cities of the Future 2015/16.

3 R. Florida (1995), Toward the Learning Region, Futures, 27/5, s. 527-536.

4 P. Arak, A. Ivanov, M. Peleah, A. Płoszaj, K. Rakocy, J. Rok, K. Wyszkowski (2013),National Human Development Report. Poland 2012. Local and Regional Development, UNDP PO in Poland; C. Kowanda (2014), Indeks Jakości Życia mieszkańców miast. W pogoni za stolicą, Polityka 3 listopada.

5 GaWC (2012), The World According to GaWC, http://www.lboro.ac.uk/gawc/gawcworlds.html.

6 EIU (2012), Hot spots. Benchmarking global city competitiveness, http://www.economistinsights.com/sites/default/files/downloads/Hot%20Spots.pdf.

7 R. Dolata, M. Jakubowski, A. Pokropek (2013), Polska oświata w międzynarodowych badaniach umiejętności uczniów PISA OECD. Wyniki, trendy, kontekst i porównywalność.

8 Urząd m.st. Warszawy (2011), Stan zdrowia mieszkańców Warszawy w latach 1999-2008.

9 Komisja Europejska Przedstawicielstwo w Polsce (2014), Rzeszów liderem ICT, http://ec.europa.eu/polska/news/140415_ict_pl.htm.

10 fDi Intelligence (2010), Global Free Zones of the Future 2010/11. Winners.

Autor Raportu:
Piotr Arak
starszy analityk ds. społecznych
tel. (+48 22) 436 73 17
p.arak@politykainsight.pl

Niniejszy raport powstał na zlecenie Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana i Fundacji Konrada Adenauera w Polsce w ramach projektu *Europolis*. Polityka Insight dołożyła wszelkich starań, by był on bezstronny i obiektywny, a zleceniodawca nie miał wpływu na tezy ani wymowę opracowania.

POLITYKA INSIGHT

to centrum analityczne powołane przez wydawcę tygodnika POLITYKA. Zespół 20 analityków — ekonomistów, prawników i socjologów — codziennie śledzi wydarzenia, wybiera istotne tematy i pisze analizy, raporty i prognozy na wyłączny użytek klientów POLITYKI INSIGHT.

POLITYKA INSIGHT
ul. Słupecka 6, 02-309 Warszawa
tel.: +48 22 456 87 77
www.politykainsight.pl

Polska Fundacja im. Roberta Schumana

jest organizacją pozarządową i ponadpartyjną. Misją naszego zespołu jest motywowanie Europejczyków do aktywności obywatelskiej oraz promowanie integracji europejskiej i wartości, na jakich się ona opiera. Jednym z obszarów działalności jest wspieranie współpracy międzysektorowej oraz zachęcanie mieszkańców do angażowania się we współtworzenie przestrzeni miejskiej.

Polska Fundacja im. Roberta Schumana
Aleje Ujazdowskie 37/5, 00-540 Warszawa
tel.: +48 22 621 21 61, +48 22 621 75 55,
www.schuman.pl

Fundacja Konrada Adenauera

jest niemiecką fundacją polityczną zbliżoną ideowo do Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU). Międzynarodową działalnością prowadzoną w ponad 120 krajach Fundacja przyczynia się do rozwoju demokracji, państwa prawa i społecznej gospodarki rynkowej na świecie, wspierając dialog w polityce wewnętrznej i międzynarodowej, oraz porozumienie między kulturami i religiami. Fundacja posiada przedstawicielstwo w Polsce od 1989 r.

Fundacja Konrada Adenauera w Polsce
ul. Dąbrowskiego 56, 02-561 Warszawa
tel.: +48 22 845 93 30
www.kas.pl

PKN ORLEN

największa firma w Środkowo-Wschodniej Europie, działająca w sektorze paliwowo-energetycznym. Ze względu na skalę prowadzonej działalności oraz wpływ na gospodarkę od wielu lat zaangażowana w debatę na temat najważniejszych wyzwań społecznych i ekonomicznych. Oprócz regularnego udziału w najważniejszych forach dyskusyjnych w Polsce i za granicą, PKN ORLEN prowadzi również autorski program *Future Fuelled by Knowledge*, tworzący innowacyjną platformę wymiany wiedzy na tematy ekonomiczne, gospodarcze, społeczne i polityczne.

www.napedzamyprzyszlosc.pl

Siemens Sp. z o.o.

polska spółka regionalna globalnego koncernu Siemens AG, istniejąca od 1991 roku. Oferuje na polskim rynku rozwiązania i produkty Siemensa, a także usługi inżynieryjne, doradcze i serwisowe z zakresu automatyki i techniki napędowej dla przemysłu, instalacji i systemów wytwarzania energii oraz jej przesyłu i rozdziału, techniki i aparatury medycznej, transportu szynowego i drogowego, systemów zarządzania obiektami, infrastruktury komunalnej, specjalistycznej oraz efektywności energetycznej.

www.siemens.pl

Europolis

Projekt *Europolis* to cykliczne spotkania środowisk samorządowych, miejskich, politycznych i biznesowych na temat wyzwań, jakie stoją przed europejskimi miastami. Co roku na konferencji *Europolis* podejmujemy inny temat związany z rozwojem miast. Spotkanie organizowane jest od 2013 roku przez Fundację Schumana we współpracy z miastem stołecznym Warszawą oraz Fundacją Konrada Adenauera w Polsce, a także polskimi i europejskimi partnerami.

W 2015 roku, zainspirowani koncepcją „regionów uczących się" Richarda Floridy, projekt *Europolis* poświęciliśmy miastom uczącym się – tworzącym korzystne warunki dla rozwoju innowacji oraz przyjazne środowisko i infrastrukturę dla przepływu wiedzy i pomysłów.

W 2014 roku debatę skoncentrowaliśmy wokół najważniejszych wyzwań współczesnych metropolii w zakresie polityki klimatycznej oraz niskoemisyjnym rozwiązaniom w miastach.

Podczas pierwszej edycji projektu w 2013 roku rozmawialiśmy o tym, jakie są trendy rozwojowe miast i preferencje obywateli, definiowaliśmy, czym jest inteligentne miasto (*smart city*) z perspektywy władz miejskich, przedsiębiorstw oraz z punktu widzenia mieszkańców.

Niniejsza publikacja jest drugą wydaną w ramach projektu *Europolis*. Polecamy publikację zawierającą rekomendacje z konferencji w 2014 roku pt. „Europolis. Inteligentne miasta przyszłości".

W debatach *Europolis* 2013-2014 udział wzięli między innymi: **Dominika Bettman**, Prezes ds. Finansowych Siemens, **Matt Blanks**, Vice President within MasterCard's Transit Centre of Excellence, **Andrzej Bobiński**, analityk Polityki Insight, **Michał Boni**, Minister Administracji i Cyfryzacji, **Małgorzata Bonikowska**, ośrodek dialogu i analiz THINKTANK, **Hanna Gronkiewicz-Waltz**, Prezydent m.st. Warszawy, **Marcin Korolec**, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska, Pełnomocnik rządu ds. polityki klimatycznej, **Krzysztof Kozłowski**, Dyrektor Orange Labs, **Karsten Krause**, Specjalista ds. technologii niskoemisyjnych i innowacji w Komisji Europejskiej, **Maciej Mycielski**, architekt, urbanista, właściciel i główny projektant pracowni projektowej Mycielski Architecture & Urbanism, **Jan Olbrycht**, Poseł do Parlamentu Europejskiego, **Michał Olszewski**, Zastępca Prezydenta m.st. Warszawy, **Paweł Orłowski**, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, **Hannu Penttilä**, Wicemer Helsinek, **Anna Radwan**, Prezes Fundacji Schumana, **Johanna Rolland**, Mer Nantes, **Daniel Termont**, Mer Gandawy, **Filip Thon**, Prezes Zarządu RWE Polska, Członek Zarządów RWE East i RWE Retail, **Rafał Trzaskowski**, Minister Administracji i Cyfryzacji.

Dotychczasowi Partnerzy Europolis: MasterCard, Orange Polska, PKN Orlen, RWE Polska, Siemens.

SCHU
MAN

europolis
inteligentne miasta
przyszłości

SIEMENS

© Copyright by Polska Fundacja im. Roberta Schumana
Warszawa 2015

**Raport przygotowany przez Politykę INSIGHT na zlecenie
Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana i Fundacji Konrada Adenauera w Polsce
w ramach projektu *Europolis***

Autor raportu: Piotr Arak
Redakcja raportu: Łukasz Lipiński
Opracowanie publikacji: Iga Kamocka

Raport: stan na marzec 2015

Wydawca:
Polska Fundacja im. Roberta Schumana
Aleje Ujazdowskie 37/5, 00-540 Warszawa
tel.: +48 22 621 21 61, +48 22 621 75 55,
fax: +48 22 629 72 14
e-mail: poczta@schuman.pl
www.schuman.pl

Kontakt:
Iga Kamocka
Polska Fundacja im. Roberta Schumana
e-mail: i.kamocka@schuman.pl
tel.: +48 22 621 21 61

ISBN: 978-83-88752-04-9

Projekt graficzny i skład:
Oto-Studio Piotr Zajączkowski, www.oto-studio.pl

Druk:
reADy mADe sp. z o.o., www.readymade.pl

SCHUMAN

Konrad Adenauer Stiftung

ORLEN

SIEMENS